



Gazeta Polkowicka

Redaktor prowadzący: Anna Osadczuk

Wydawnictwo bezpłatne

Tygodnik Powiatu
Polkowickiego
ISSN 1509-9954
Data 28 czerwca 2002 r.
nr 26 (104)
nakład 2000

Chocianów, Gaworzyce, Grębocice, Jerzmanowa, Pęcław, Polkowice, Przemków, Radwanice



To jedyna taka noc
w roku. Jak obchod-
zono Noc Święto-
jańską w Polkow-
icach i Grębocicach
na str. 12

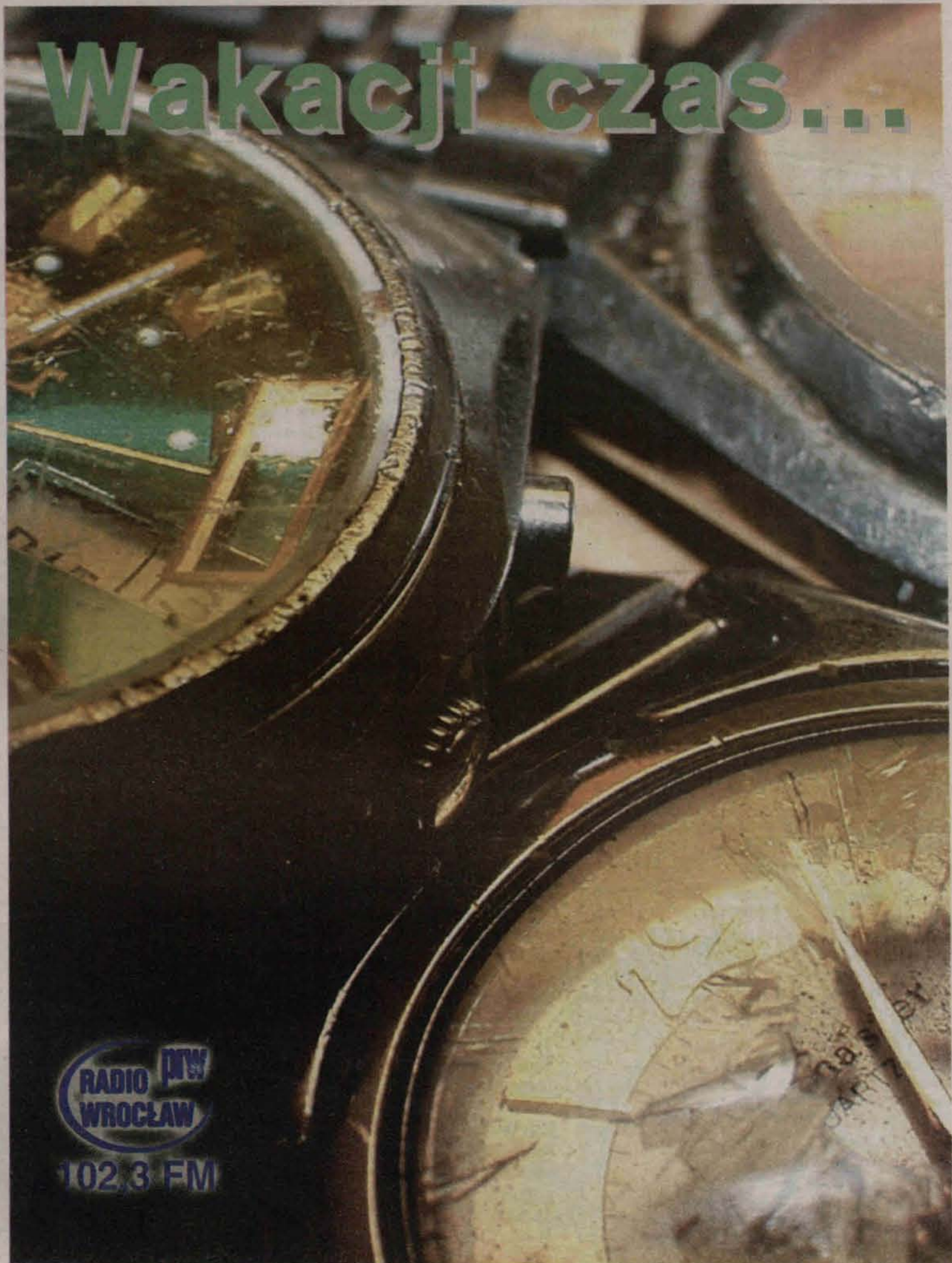


Pierwsi absol-
wenci opuścili
gimnazja w
powiecie
polkowickim
str. 5

Ogłoszenie dnia:

Wynajmę lub
sprzedam lokal
o powierzchni
20 m²,
w Polkowicach.
Tel 833-26-46

Ogłoszenia drobne na str. 16



RADIO PRY
WROCLAW
102.3 FM

No to znowu mamy wakacje. Zaczynamy wyjeżdżać: jedni nad morza, inni nad jeziora, jeszcze inni w góry. Kiedyś, jako dziecko, nie mogłem pojąć, po co ci ludzie tam jeżdżą? Ja, kiedy tylko dostałem świadectwo szkolne, od razu wsiadałem do samochodu i jechałem do dziadków, na wieś. Jest ona zagubiona gdzieś w Wielkopolsce i przez lata była najwspanialszym miejscem na świecie. Zdarzyło się pojechać kilka razy na wczasy z rodzicami. Niby fajnie, ale i tak myślałem tylko o momencie, kiedy wspaniała lipowa aleja będzie dojeżdżała do małego domku dziadków.

Te czasy minęły bezpowrotnie. Dziadkowie odeszli, ale do tej wioski mam wciąż sentyment. Teraz jednak, w czasie wakacji, jej nie odwiedzam. Zazwyczaj ruszam na południe, w góry. Należy do tych, którzy kiepsko znoszą leżenie na plaży. Wolę zdobywać szczyty, podziwiać wspaniałe doliny, wspinać się i lazić po jaskiniach. Jak wspaniale i lekko oddycha się, kiedy człowiek wejście powyżej 1500 metrów... Rozmarzyłem się.

A jeśli nie w góry, to warto zorganizować jakąś daleką podróż. Wsiąść w samochód i ruszyć przed siebie. Z jakimś planem albo i bez niego. Trzeba mieć na to oczywiście pieniądze i to nie mało, ale frajda jest olbrzymia.

Zresztą, chyba każdy z nas ma swój sposób na wakacje i wszystkie one są najlepsze. Najważniejsze bowiem, by wypocząć, zapomnieć o codzienności, nabrać sił na cały rok pracy. I tego, na progu wakacji wszystkim życzę.

Na koniec zmiana tematu. Kończą się finały nudnych, jak flaki z olejem tegorocznych mistrzostw świata. Ciekawe były chyba tylko wyniki spotkań. Niespodziankami można by obdzielić kilka turniejów. Jeszcze więcej było jednak skandali sędziowskich. Same mecze były w większości słabiutkie, co mnie przynajmniej nieco zaskoczyło, bo poprzedni Mundial był pod tym względem wyborny. A co nas nauczył ten turniej? Nic i na następny „złapiemy” się pewnie za kolejnych 16 lat.

Grzegorz Szczepaniak

Mianują belfra

W tym roku tylko dwóch nauczycieli kontraktowych stanie przed Komisją Egzaminacyjną powołaną w SP Grębocice i SP Rzeczycy.

Komisja w czwartek (już po wydrukowaniu gazety) sprawdziła dokumenty nauczycieli ubiegających się o nadanie stopnia nauczyciela mianowanego. W obszernej dokumentacji przedłożonej komisji, nauczyciel musi m.in. umieścić wszystkie wyróżnienia, dokumentację stwierdzającą kwalifikacje, potwierdzenia o przeprowadzonych konkursach, plan rozwoju zawodowego zatwierdzony przez dyrektora szkoły.

Stopnie awansu zawodowego, jakie mogą zdobyć na-

Grębocice

uczyciele to: stażysta, kontraktowy, mianowany, dyplomowany i profesor oświaty. Pierwsze dwa stopnie nadawane są w miejscu pracy, a mianowanie nadaje organ gminny. Szefem komisji jest wójt Grębocice.

Staż nauczyciela trwa od 9 miesięcy do 2 lat i 9 miesięcy.

Drugą częścią egzaminowania nauczyciela przez komisję jest część ustna. Komisja zadaje pytania egzaminowanemu, za które ten może zdobyć maksymalnie 120 punktów. Aby zaliczyć egzamin, nauczyciel musi uzyskać 2/3 punktów.

Izabela Pakiet

Grębocice

Tańsze śmieci?

Zadania z zakresu gospodarki odpadami od 1 lipca zrzeszone gminy przekazują do Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Polkowicach.

Gmina Grębocice w ramach porozumienia przekazuje nieodpłatnie obowiązki i mienie do ZGZM. Takie porozumienie pozwoli zmniejszyć koszty, a co za tym idzie obniżyć opłaty dla mieszkańców gminy w zakresie usuwania odpadów i wprowadzenie segregacji śmieci.

Grębocice przekażą ZGZM-owi

gminne wysypisko odpadów komunalnych w Grębocicach oraz większe punkty gromadzenia odpadów w Starej Rzece, Świninie, Krzydłowicach i Rzezczy.

Od stycznia przyszłego roku zacznie funkcjonować na terenie ZGZM spółka „Zielone Zagłębie Miedziowe”, która kompleksowo zajmie się gospodarką odpadami.

Izabela Pakiet

Godni naśladowania

Starosta powiatu polkowickiego wręczył nagrody laureatom olimpiad.

Uczniowie Zespołu Szkół w Polkowicach odnieśli duży sukces podczas IX Olimpiady Wiedzy o Prawach Człowieka, której finał centralny odbył się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Laureatem tej olimpiady został Rafał Łukasik, z IV e LO, a finalistką Marta Sokołowska z klasy III LE. Nagrody otrzymali również uczniowie z Zespołu Szkół w Chociano-

wie, którzy zakwalifikowali się do III finałowego etapu I Konkursu Wiedzy o Samorządzie Powiatowym. Nagrodzono Grzegorza Szymanowskiego, Damiana Madeja i Daniela Mazij.

- *Chciałbym podziękować uczniom i ich opiekunom za wspaniałe sukcesy i godne reprezentowanie powiatu polkowickiego - mówił na spotkaniu Marek Tramś, starosta powiatu polkowickiego.*

Monika Szatkowska

Gaworzyce

Bez zastrzeżeń

Formularze spisowe z gminy Gaworzyce zostały w ubiegły piątek przekazane do Urzędu Statystycznego w Legnicy. Zostały tam sprawdzone i przyjęte bez zastrzeżeń.

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań oraz Powszechny Spis Rolny został zakończony 8 czerwca. Ostateczny termin przekazania formularzy spisowych przez gminę Gaworzyce wyznaczono na 25 czerwca.

W środę 19 czerwca pracownicy Gminnego Biura Spisowego zostali

poinformowani o przyspieszeniu o cztery dni ostatecznego terminu dostarczenia materiałów spisowych do Urzędu Statystycznego.

Zaczął się wyścig z czasem. Oddawane przez rachmistrzów formularze sprawdzano na szczęście na bieżąco, pozostały więc tylko drobne poprawki i zmieszczono się w terminie.

Sabina Lipiec

Godna reprezentacja



31 uczniów ze szkół podstawowych i gimnazjum w Polkowicach, laureaci konkursów i olimpiad wojewódzkich i ogólnopolskich zostali wyróżnieni przez władze gminy Polkowice.

- *Jestem bardzo dumna z tylu młodych ludzi, którzy osiągają tak dobre wyniki i godnie reprezentują naszą gminę - powiedziała Dorota Trzmielewska, wiceburmistrz Gminy Polkowice.*

Laureaci otrzymali dyplomy i upominki za reprezentowanie szkoły i gminy Polkowice w konkursach na szczeblu wojewódzkim i ogólnopolskim.

Podziękowania otrzymali również opiekunowie za trud i zaangażowanie włożone w przygotowanie uczniów. Nagrody wręczała Dorota Trzmielewska.

Tekst i fot. Adrianna Jakubowska

Kalejdoskop

Świat

Chiny wypuszczają kolejnych 26 uchodźców północnokoreańskich, w tym żołnierza gwardii Kim Dzong Ila. Większość od miesiąca przebywała w ambasadzie Korei Południowej, dwóch w kanadyjskiej.

Sobotnie trzęsienie ziemi o sile 6,3 stopni w skali Richtera w Iranie zniszczyło sto wiosek i było powodem śmierci 222 osób.

Al. Kaida wzięła na siebie odpowiedzialność za kwietniowy atak bombowy na synagogę w Tunezji.

Polska

Unia Wolności, Ruch Społeczny i SKL - RNP powołały w niedzielę komitet wyborców Front Demokratyczny „Wspólnota 2002”, aby bronić demokracji przed Andrzejem Lepperem.

Dolny Śląsk

Pięć orkiestr dętych: z Przemkowa, Gryfowa Śląskiego, Głogowa, Lubina i Polkowic - Sieroszowic, zagrało w niedzielę dla złotyryjan w Leszczynie podczas święta Dymarek Kączawskich.

Sport

Męska reprezentacja Polski w siatkówce została zaproszona do udziału w mistrzostwach świata, które rozegrane zostaną w Argentynie, od 28 września do 13 października.

Adrianna Jakubowska
NASZA OKŁADKA



Nadszedł czas wakacji...

fot. Grzegorz Mazur

Koniec „45“

Polkowice/Legnica

Gaworzyce

Anna Osadcuk

Od 1 lipca linia autobusowa „45” na trasie Polkowice - Legnica zostanie zlikwidowana. Legnickie MPK nie będzie dopłacać do kursu, który wg nich jest nierentowny.

Popularna „45” jeździła na tej trasie od 30 lat. Firma prowadząca tę linię to Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne. Do kursów początkowo dopłacał wojewoda legnicki. Od 1 stycznia 1996 roku firma stała się spółką komunalną gminy Legnica. Statutowo MPK jest zobowiązane prowadzić kursy na terenie Legnicy. Aby jednak utrzymać trasę Polkowice - Legnica zarówno polkowicki samorząd, jak i lubiński w ostatnich latach płacili MPK.

- *Gmina Polkowice była jedną z pierwszych, która podpisała umowę o dofinansowaniu - mówi Franciszek Łoś, prezes MPK. - Lubin dopiero później podpisał z nami taką umowę. Dzięki temu mieszkańcy obu miejscowości mieli szereg ulg, m.in. posiadacze biletów miesięcznych mogli bezpłatnie korzystać z komunikacji miejskiej w Legnicy.*

Z końcem roku 2001 oba samorządy wypowiedziały umowę legnickiemu MPK. - *Byliśmy do tego zmuszeni - mówi Wiesław Wabik, wiceburmistrz Polkowic. - Koszty są ogromne, a nas w tej chwili na to nie stać.*

W marcu, po wykonaniu badań rentowności, zarząd MPK podjął decyzję o zmniejszeniu liczby kursów. W kwietniu zrobiono ponownie badania rentowności, które wykazały pewną poprawę. - *Wciąż jednak linia była deficytowa, a straty kształtowały się na poziomie ponad 30 procent - wyjaśnia*

TRANSHAL - Oferta firmy TRANSHAL

Franciszek Łoś. - *Dlatego podjęliśmy decyzję o likwidacji trasy Legnica - Polkowice, ograniczając się jedynie do Lubina.*

Czyby Lubin zaczął płacić? - Nie, jednakże badania wykazały, że największe obciążenie jest na trasie Legnica - Lubin - wyjaśnia prezes MPK. - To nam się bardziej opłaca.

Badania wykazały również, że z tych linii najczęściej korzystają osoby mające prawo do bezpłatnego przejazdu (20 proc.) albo do przejazdów ulgowych (50 proc.).

Tak czy inaczej polkowiczanie zostają bez linii łączącej Polkowice z Legnicą. - *Prowadzimy rozmowy z prywatnym przewoźnikiem, który przejąłby te kursy - wyjaśnia Wiesław Wabik. - Negocjujemy, by firma ta wprowadziła ulgi dla młodzieży uczącej się. Chcemy też spotkać się z prywatnymi przewoźnikami, by pomogli nam rozwiązać problem. Oni przecież najlepiej znają realia komunikacji między-miastowej.*

- *Chcielibyśmy przejąć godziny kursów po „45” - mówi Wiesław Sobala z firmy Transhal. - Będziemy stosować zniżki i bilety tygodniowe, miesięczne czy kwartalne. Jeżeli sprzedamy powyżej 300 takich biletów, ceny „pójdą” w dół.*

Firma ta zastąpiłaby linię „45” od 1 lipca. - *Tym sposobem nie nastąpiłoby przerwanie komunikacji pomiędzy Polkowicami a Legnicą - kończy Wiesław Wabik.*

Czy 1 lipca zamiast „45” na przystanek zaczną podjeżdżać 20 - osobowe busy? Przekonamy się już za kilka dni.

Informacja handlowa: regularna linia pasażerska Polkowice-Lubin-Legnica-Polkowice.

Godziny odjazdów Polkowice dworzec PKS:

W dni robocze od poniedziałku do piątku:

6:25, 7:05, 8:20, 9:30, 10:30, 11:35, 12:30, 13:00, 13:25, 14:55, 15:50, 16:55, 17:30, 19:00, 21:00,

w dni wolne od pracy:

6:25, 7:05, 8:20, 10:30, 11:35, 13:00, 13:25, 14:55, 15:50, 16:55, 19:00

odjazdy z Legnicy Szpital Wojewódzki: (odjazdy z ul. Pocztowej + 10 minut)

6:10, 6:56, 7:40, 8:30, 10:15, 11:35, 12:15, 13:00, 14:25, 15:05, 16:15, 17:00, 18:25, 18:58, 20:35, 22:05.

Ceny biletów:

Polkowice - Lubin: 3 zł, ulgowy dla studentów i młodzieży szkolnej 2 zł, dzieci do lat siedmiu wolny przejazd.

Bilet tygodniowy: 30 złotych

Bilet miesięczny imienny 120 złotych ulgowy 99 złotych.

Bilet miesięczny na okaziciela 130 złotych ulgowy 110 złotych.

Bilet kwartalny imienny 350 złotych ulgowy 280 złotych.

Bilet kwartalny na okaziciela 380 złotych ulgowy 320 złotych

Polkowice - Legnica:

Bilet tygodniowy 50 złotych.

Bilet jednonprzejazdowy: 5 zł ulgowy dla młodzieży szkolnej i studentów 4zł, dzieci do lat siedmiu 2 zł.

Bilet miesięczny imienny: 240 złotych ulgowy 200 złotych.

Bilet miesięczny na okaziciela: 250 złotych ulgowy 210 złotych.

Bilet kwartalny imienny: 700 złotych ulgowy 580 złotych.

Bilet kwartalny na okaziciela: 720 złotych ulgowy: 600 złotych.

Bilet rodzinny dla podróżujących czworga osób „tam” i „powrót” tego samego dnia przejazdu:

Polkowice-Lubin: 14 złotych.

Polkowice-Legnica: 32 złote.

Potrzebna czy nie?

Sabina Lipiec

Jedni przekonują, jak ważna jest melioracja dla rolnictwa, inni twierdzą, że przynosi korzyść, ale tylko na krótką metę. Podzielone opinie to jednak w naszym kraju nic nowego.

Wzdłuż dróg są rowy. Powinno się je oczyszczać co roku. Służą one m.in. do melioracji pól. Na czym ona polega? Otóż chodzi o to, by odprowadzić wody gruntowe z pól lub nawadniać je w czasie suszy.

- *Na podmokłe pola trudno wjechać, a co za tym idzie - trudno cokolwiek na nich uprawiać - mówią doradcy rolniczy. - Gdyby nie melioracja pola, przypominałyby grzęzawiska. Ponadto na*

ziemia jest sucha jak pustynia.

Prawidłowo działający system melioracyjny powinien

służyć także do nawadniania pól, ale pieniądze nie starczą nawet na oczyszczanie rowów.

- *Istnieją zapisy o konieczności wpłacania niewielkich składek od hektara przez rolników na Spółkę Wodną, ale ponieważ ona już nie istnieje ten zapis nie jest realizowany - tłumaczą z kolei urzędnicy.*

Tak więc obowiązek oczyszczania i odmulania rowów melioracyjnych spoczywa na gminie. Za rowy przy drogach

powiatowych odpowiada Powiatowy Zarząd Dróg. W tym roku w gminie Gaworzyce pracuje ekipa zatrudniana przez Urząd Gminy w Gaworzycach, jak również robotnicy z

dobre zmelirowanych terenach łatwiej walczyć z powodzią.

Niby racja, ale przecież nie co roku padają ulewne deszcze.

- *Melioracja rzeczywiście pomaga podnieść plony, ale tylko na jakiś czas - polemizują ekolodzy. - Po kilku latach ziemia jest przesuszona i musi rodzić mniej. Poza tym, gdy przyjdą suche lata,*

PZD z Polkowic, którzy ponadto oczyszczają i poszerzają pobocza dróg.

Rolnicy są raczej przekonani do melioracji, ale cieszą się, że nie muszą za nią płacić, bo na ogół nie stać ich nawet na zapłacenie podatku rolnego. Dochody niektórych z nich ledwo bowiem wystarczają na przeżycie.



O ten rów zadbał właściciel działek

Kronika kryminalna

Dyżurny Komendy Straży Miejskiej otrzymał zgłoszenie, że kierowca samochodu ciężarowego wyrzucił do kontenerów przy ul. Dąbrowskiego w Polkowicach znaczną ilość odpadów. Strażnicy udali się na miejsce i ustalili, że śmieci pochodzą z prywatnej działalności gospodarczej. Sprawcę ukarano mandatem karnym.

Strażnicy miejscy interweniowali w sprawie agresywnego psa, który atakował klientów marketu „Champion” w Polkowicach. Funkcjonariusze KSM odłowili zwierzę i odwieźli do schroniska Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Strażnicy patrolujący rejon ul. Przemysłowej zauważyli leżącego na poboczu rowerzystę. Okazało się, że w wyniku nieszczęśliwego wypadku doznał on urazu głowy. Udzielono mu pierwszej pomocy i wezwano pogotowie ratunkowe, które zabrało go na dalsze badania.

Na drodze krajowej nr 3 przy zjeździe na Polkowice Dolne doszło do wypadku. TIR uderzył w samochód osobowy marki fiat 126p. W samochodzie osobowym uwięziona została kobieta. Ranną odwieziono do szpitala. Straty oszacowano na 2 tys. zł.

W Duninowie gm. Chocianów Nadleśnictwo Nowa Kuźnia spaliła się ściółka 30-letniego lasu sosnowego. Pożar obejmował teren około jednego hektara. Straty oszacowano na 30 tys. zł. Uratowano około 5 hektarów lasu o wartości 100 tys. zł. W akcji wzięły udział dwa zastępy JRG, trzy zastępy KS OSP i jednostka OSP - poinformował asp. sztab. Andrzej Żerowski z Komendy Powiatowej PSP w Polkowicach.

Monika Szatkowska

**Policyjny
telefon
zaufania:
846-33-06**

Chocianów

Rolnik z komputerem

Anna Osadczuk

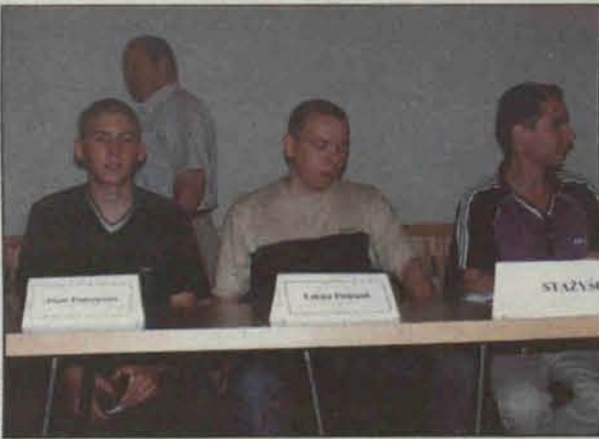
Komputeryzacja w rolnictwie to codzienność w krajach Unii Europejskiej. Dla Polski to dopiero początek tego procesu. 30 rolników z Chocianowa wróciło ze szkolenia w ramach programu Leonardo da Vinci.

Rolnicy wyjechali na 8 tygodni do Mayenne we Francji. Uczyli się tam prowadzenia przedsiębiorstwa agroturystycznego. Beneficjenci z zadowoleniem wspominają

mistrz Chocianowa.

Osoby, które piszą takie projekty, są w tej chwili bardzo cennie. - Nie każdy napisany projekt

uzyskuje akceptację agencji - mówi Dubaniowska. - Żeby go napisać trzeba być specjalistą w danej dziedzinie. Ja zaczęłam się tym zajmować w 1994 roku.



Najlepsi stażyści w przyszłości sięgną po środki unijne

wyjazd. - Tam wszystko jest inne, łatwiejsze - opowiada Łukasz Pieniążek, jeden z rolników. - Komputeryzacja obejmuje całe gospodarstwo.

- Rolnik nie musi się tam dużo napracować - mówi Grzegorz Komarnicki. - Funkcjonują też agencje nastawione na pomoc rolnikom, a u nas w Polsce tego nie ma.

Zdobyta wiedza ułatwi rolnikom ubiegać się w przyszłości o środki z UE. - Myślę, że około 30-40 proc. osób z tej grupy, która wyjechała, sięgnie w przyszłości po te środki - wyjaśnia Danuta Dubaniowska, autorka projektu.

- Nie wszyscy stażyści powinni znaleźć się na takim szkoleniu - przyznaje Paweł Kupczyński z Ośrodka Doradztwa Rolniczego z Polkowic. - Rozmawialiśmy też z władzami Mayenne o kolejnym stażu - dodaje Franciszek Skibicki, bur-

Chocianów przygotowuje się do kolejnego projektu. - Myślmy o szkoleniu dla pielęgniarzek - mówi Danuta Dubaniowska. - Pod względem formalnym wniosek został już zaakceptowany.



- Mleka mi to nie da, ale może chociaż krowę wydoi?

Twoje „prawko”

Jolanta Ozdoba

Nowe druki prawa jazdy to z jednej strony kolejne utrudnienie, ale również pewne zabezpieczenie.

gdyż zachowuje on ważność do 30 czerwca 2006 roku - dodaje.

Stare druki prawa jazdy powoli przechodzą do historii. W ich miejsce wchodzi nowe, różowe i poręczne druki przypominające kartę bankomatową.

Już dziś wiadomo, że każda osoba posiadająca ten dokument na starym druku jest zobowiązana, bez względu na rok wydania, wymienić go na nowy.

Pośpieszyć powinni się wszyscy ci właściciele praw jazdy, których dokumenty zostały wydane w latach 1968-1983, bo one tracą ważność już z dniem 31 grudnia 2002 r. - Osoby posiadające dokument prawa jazdy wydany w okresie od 1 stycznia 1984 roku do 30 kwietnia 1993 zobowiązane są go wymienić do końca 2004 roku - powiedział Grzegorz Przybecki, wicestarosta Powiatu Polkowickiego - Najwięcej czasu mają osoby z dokumentem wydanym od 1 maja 1993 do 30 czerwca 1999 roku,

Nowy dokument jest o wiele trudniej podrobić, a jego sztywna i twarda obudowa zabezpiecza go przed zniszczeniem. Koszt nowego druku to 70 zł.

- Osoba chcąc wymienić druk prawa jazdy powinna zgłosić się do wydziału komunikacji Starostwa Powiatowego w Polkowicach - powiedziała Adela Spólnik, naczelnik wydziału komunikacji - Należy również wypełnić podanie o wydanie prawa jazdy, które można uzyskać w wydziale komunikacji starostwa powiatowego. Do podania należy dołączyć kserokopię aktualnego prawa jazdy i oryginał (do wglądu) oraz jedną aktualną fotografię (lewy profil, rozmiaru 3,5 na 4,5). Nie zapomnijmy też o dowodzie osobistym. - dodała.

Prawa jazdy, które leżą na półce, a są wydane przed 1968 rokiem, już dawno straciły swoją wartość prawną, dlatego jeśli zapomnieliście je wymienić, trzeba to zrobić jak najszybciej.

Polkowice

Czas na rower

Jolanta Ozdoba

Sprzyjająca pogoda, wakacje, a tym samym więcej wolnego czasu sprzyja wycieczkom rowerowym. Niestety jest to również czas, kiedy nasze rowery zaczynają ginąć z piwnic, klatek schodowych a nawet spod bloków. Jest to wspaniały okres dla złodziei, którzy bez skrupułów handlują cudzą własnością, a i kupujących po korzystnej cenie nie brakuje.

Warto więc się zabezpieczyć przed kradzieżą „dwóch kółek”. Jak to zrobić? Można zawsze trzymać rower w domu, ale to nie jest najlepsze wyjście. Warto więc zabezpieczyć go poprzez znakowanie. Być może nie uchroni to przed kradzieżą, ale złodziej, widząc rower znakowany, może się na niego nie połąkami. Ewidencja rowerów znajduje się w Komendzie Powiatowej Policji w Polkowicach. Umożliwia ona sprawdzenie, czyj jest dany rower, a

policja, znajdując go w rękach złodzieja, może bez większych problemów oddać go właścicielowi. - Prowadząc taką ewidencję, policji jest łatwiej ustalić, kto jest właścicielem danego roweru - powiedział Waldemar Cichoński, specjalista ds. prewencji kryminalnej KPP w Polkowicach. -

Dzięki współpracy z Andrzejem Woźniakiem, właścicielem sklepu „Sportowo - rowerowego”, duża liczba rowerów, bo ponad 600, jest już znakowana. Każdy z rowerów ma swój numer. Jeśli jest on zamazany, zabezpieczamy ten rower i wykonujemy czynności umożliwiają

ustalenie właściciela. Już widzimy spadek kradzieży rowerów w porównaniu do lat ubiegłych, dlatego warto zadbać o swój dobytek - kończy.



Wakacje to czas rowerowych wycieczek

Polkowice, Grębocice, Gaworzyce, Radwanice

Krok w dorosłość

Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet, Sądina Lipiec, Adrianna Jakubowska

Pierwsi absolwenci opuścili szkolne mury gimnazjów w powiecie polkowickim. Młodzi ludzie sprościli stawianym przed nimi zupełnie nowym zadaniom bez problemu.

- Wierzę, że nasi uczniowie, którzy opuszczają jako pierwsi mury naszego Gimnazjum, wychodzą stąd z zasobem wiedzy i umiejętności, które pozwolą im na odpowiedzialny wybór dalszej drogi - powiedziała Elżbieta Kich - Wiśniewska, dyrektor Gimnazjum.

Zmiany wprowadzone w systemie edukacji, jak się okazuje, nie sprawiły większych problemów młodzieży, jednak były do nich małe zastrzeżenia.

- W gimnazjum powinni nas chyba uczyć inni nauczyciele, niż w podstawówce, bo nie odczuliśmy żadnych zmian, ale to może lepiej - powiedziała Monika Jezuita, absolwentka. - Przedłużenie o ten rok spowodowało małe zamieszanie. W trzeciej klasie robiliśmy podobny materiał jak w pierwszej klasie liceum.

Inne odczucia mieli nauczyciele i dyrektorzy gimnazjum.

- Do reformy wszyscy byliśmy bardzo dobrze przygotowani - powiedziała Iwona Marchlewska, wicedyrektor gimnazjum. - Obawy były chyba spowodowane nagłośnieniem nowych zasad przez media. Wszyscy podeszliśmy bardzo życzliwie do uczniów, a efekty ich nauki widać po licznych nagrodach - dodała.

Owych nagród było wiele, nie tylko za osiągnięcia w sporcie i nauce.

Ostatni dzwonek

Również w Gaworzycach pierwsi absolwenci opuścili gimnazjum. W czasie uroczystego apelu wręczono im dyplomy ukończenia szkoły. Absolwenci przygotowali na pożegnanie program artystyczny.

Najlepszych uczniów nagrodzono. Najwyższą średnią ocen uzyskał, podobnie jak rok temu, Artur Krawczyk. Za najbardziej wyróżniającego się ucznia uznano Kamila Sojkę. Jakub Joniec z kolei zdobył największą liczbę punktów, 80 na sto możliwych, w teście końcowym. Magdę Rzeszowską nagrodzono za wysoką średnią ocen i za osiągnięcia sportowe. Ponadto wyróżniono Karolinę Rybacką i Żanetę Długosz.

Ważne zmagania

W Samorządowym Gimnazjum w Radwanicach do egzaminu przystąpiło 56 uczniów.

- Był to bardzo ważny dzień, ponieważ po raz pierwszy uczniowie zdawali egzaminy, które świadczą o ich przygo-

towaniu - powiedziała Anna Stańczak, dyrektor Gimnazjum Samorządowego w Radwanicach. - Gimnazjaliści musieli wykazać się wiedzą między innymi na temat archeologii, historii czy plastyki.

Egzaminy trwały dwa dni. W pierwszy dzień był egzamin humanistyczny, a w drugi matematyczno - przyrodniczy. Trwał 120 minut.

- Testy przygotowywane przez centralną komisję egzaminacyjną były jednakowe w całej Polsce - powiedziała Anna Stańczak. - Sprawdzane również przez specjalną komisję we Wrocławiu.

- Są to pierwsze moje egzaminy - powiedziała Sylwia Biskup, z gimnazjum w Radwanicach. - Część pytań była otwarta, czyli odpowiedzi musieliśmy sami formułować, a w części zamkniętej odpowiedzi były zawarte w teście.

Pytania nie były trudne, twierdzili gimnazjaliści. 56 gimnazjalistów otrzymało wyniki, które razem ze świadectwem mogli złożyć w wybranej przez siebie szkole.

Ku dojrzałości

Po raz ostatni również dla 78 absolwentów z Gimnazjum w Grębocicach zabrzmiał dzwonek.

- To nie tylko mury i oceny, ale także więź pomiędzy nauczycielem, a uczniem - mówił podczas apelu Roman Rutkowski, dyrektor Gimnazjum w Grębocicach. - Tworzymy społeczność. To Gimnazjum zawsze było i będzie wasze - dziękował dyrektor.

Każdy z absolwentów Gimnazjum w Grębocicach otrzymał od swoich następców pamiątkowy „bilet na lot do przyszłości” o treści: „Jutro polecisz daleko, jeszcze dalej niż te obłoki, pokłonisz się nowym brzegom, odkryjesz nowe zatoki”. Najlepsi uczniowie, a było ich 21, otrzymali od dyrekcji pamiątkowe medale z dedykacją tzw. „kaganki wiedzy”. Wszystkim absolwentom podziękowali również przedstawiciele władz samorządowych Jan Bunkiewicz, wójt gminy Grębocice, Jan Laszczowski, przewodniczący Rady Gminy, Barbara Langner, kierownik GOPS-u oraz Henryk Drajkowski, insp. ds. oświaty.

Grębocicka oświata zawsze szła z duchem czasu. Udało się zrealizować założenia reformy edukacyjnej. Opracowana została strategia rozwoju oświaty. Szkołę Podstawową oddzielono od Gimnazjum. Wprowadzono szereg zmian mających na celu polepszenie warunków nauczania m.in. zakupiono nowoczesną sieć komputerową oraz czytelnię multimedialną.



Najlepsi uczniowie otrzymali nagrody.

Rocznica z maluchami

Monika Szatkowska

Polkowicki Żłobek Miejski nr 1 obchodzi w tym roku 30-lecie istnienia. Od 1972 roku przebywało w placówce ponad 2800 dzieci.

tak wysokim poziomie - zapewnia Wiesława Dłużewska.

Żłobek Miejski nr 1 w Polkowicach został utworzony w 1972 roku. Placówka posiada 80 miejsc i sprawuje opiekę nad dziećmi do lat 3. Funkcjonują trzy grupy wiekowe, niemowlęta do pierwszego roku życia, średniaki - do drugiego i starszaki - do trzeciego roku - mówi Wiesława Dłużewska, kierownik żłobka. - Są to grupy integracyjne, do których uczęszczają również

Rodzice pokrywają tylko koszt wyżywienia, który wynosi dziennie 3,50 zł. Placówka jest finansowana z budżetu Gminy Polkowice. Opieka wychowawcza i pielęgnacyjna odbywa się w godzinach od 6.00 do 16.00.

Podczas uroczystego spotkania z okazji 30-lecia istnienia żłobka wyróżniono cztery osoby, które pracują w placówce od początku jej istnienia. Odznaczono Jadwigę Kwiatkowską, która jest szefową



Tomasz Sawicki wręcza wyróżnienia.

dzieci specjalnej troski - dodaje.

Żłobek zatrudnia personę i pedagogiczną. W każdej grupie wiekowej zatrudniona jest pielęgniarka, opiekunka dziecięca oraz salowa.

Obecny kierownik sprawuje tę funkcję od 1997 roku. - Przez ten okres przeprowadziliśmy kilka remontów. Bardzo dużo zawdzięczamy władzom gminnym, dzięki którym placówka funkcjonuje na

kuchni, Lidę Jaromołowicz, doświadczoną pielęgniarkę koordynującą, Lidę Gromadzką, byłego kierownika i Irenę Łacką, referenta administracyjno-gospodarczego.

W ubiegłym tygodniu odbyło się zakończenie roku dla odchodzących trzylatków. Po raz pierwszy zorganizowano grillowanie. Dzieci, wspólnie z rodzicami, miło spędziły czas na pikniku. Atrakcją była jazda konna.

Żłobek Miejski nr 1 w Polkowicach wydaje karty przyjęć na rok 2002/03. Karty należy składać do końca sierpnia.

Kierownik Żłobka Miejskiego Nr 1 w Polkowicach dziękuje Krzysztofowi Kazimirowiczowi i Grzegorzowi Grzybowskiemu za pomoc w organizacji pożegnania 3-latków.

Nie próżniają

W gimnazjum w Polkowicach uroczystość zakończono rok sportowy. Najlepszym sportowcom z polkowickich szkół wręczono puchary. Nagrodzono po dwie osoby w każdej dyscyplinie i kategorii wiekowej.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele urzędu i rady gminy.

Choć rok sportowy oficjalnie zakończono, nie oznacza to, że młodzi polkowiccy sportowcy mają wakacje. Trenują nadal. Na początku lipca wyjeżdżają na zgrupowanie.

Krzysztof Wenerski, a następnie Małgorzata Drop, Marcin Kaczanowski i Marek Rybicki powalczą o medale w ogólnopolskich zawodach lekkoatletycznych.

Sabina Lipiec

Dla każdego coś

Dom Kultury „Jowisz” w Gaworzycach przygotował bogatą ofertę wakacyjną dla dzieci i młodzieży z terenu gminy.

Tradycyjnie organizowane będą wycieczki piesze i rowerowe, wyjazdy na basen oraz zabawy i konkursy w domu kultury.

Chętni mogą wyjechać do wrocławskiego ZOO albo na jeden dzień do Lubomierza, gdzie kręcono „Samych swoich” i gdzie co roku odbywa się Festiwal Polskich Komedii.

Ciekawą ofertą jest możliwość trzydniowego wyjazdu nad morze w terminie od 9 i 20 lipca.

Będzie też można wziąć udział w rejsie statkiem po Odrze połączonym ze zwiedzaniem nowego skansenu.

Jak widać dzieci i młodzież z terenu gminy Gaworzyce w czasie wakacji nie mogą narzekać na nudę. Tym bardziej, że wakacyjną ofertę przygotowała też Biblioteka Publiczna i jej filie.

Sabina Lipiec

Przyjaciel i książka

Młodzieżowy Wolontariat z Polkowic przylączył się do projektu „Poczytaj mi przyjacielu” realizowanego w ramach programu „Młodzi Obywatele Działają”. Inspiratorem tego programu jest Centrum Edukacji Obywatelskiej.

- Realizując projekt w polkowickich przedszkolach dostaliśmy zaproszenie do Warszawy na zjazd młodzieży, która realizuje swoje cele poprzez aktywne działanie - powiedział Krzysztof Nester, koordynator projektu. - Przedstawiliśmy realizację przedsięwzięcia oraz naszą organizację

Do stolicy pojechali przedstawiciele Młodzieżowego Wolontariatu:

Agnieszka Kręgiel, Katarzyna Bartkiewicz, Ilona Górniak, Bogusław Borowiec i Krzysztof Nester.

- Naszym projektem i jego wykonaniem zainteresowali się między innymi Barbara Labuda, Minister z Kancelarii z Kancelarii Prezydenta RP i Marek Kotański z Centrum Pomocy Bliźniemu - powiedział koordynator.

Za realizację projektu Młodzieżowy Wolontariat otrzymał dyplom. Uroczystość odbyła się w Bibliotece Narodowej w Warszawie. Dyplom wręczyła Maria Holzer, prezes Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży oraz Jacek Strzemieczny, dyrektor Centrum Edukacji Obywatelskiej.

- Następnym etapem, który będziemy realizować to rozszerzenie czytania na terenie całego powiatu - powiedział Krzysztof Nester.

Adrianna Jakubowska

O tonę cięższe

Monika Szatkowska

Polkowickie dziesięciolatki zjadły 966 kg miodu i wypily prawie 5 tys. litrów wody mineralnej magnezowo-wapniowej, specjalnie sprowadzanej z Muszyny. Dodatkowo dzieci otrzymywały dawki propolisu. Ogółem podano prawie 26 tys. dawek tego preparatu.

Drugiego czerwca br. druga grupa dzieci dziesięcioletnich wróciła z zielonej szkoły w Rogowie. - Ogółem na dwa turnusy wyjechało 430 dzieci, w tym 20 specjalnej troski - informuje Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych.

Koszt pobytu w zielonej szkole wynosi około 1200 zł, z czego 960 zł finansowała Gmina Polkowice. W tym roku Gmina Polkowice

przeznaczyła na ten cel z budżetu 400 tys. zł. Dzieci wypoczywały pod okiem 15 pielęgniarek, 33 nauczycieli i dwóch lekarzy.



Mariola Kośmider

Podczas pobytu, poza zajęciami dydaktycznymi i sportowo-rekreacyjnymi, dzieci poddane były kuracji. - Wybrałmy kurację propolisową z użyciem preparatów pszcze-lich. Terapia ma za zadanie obniżenie i wypłukiwanie z organizmu metali ciężkich - dodaje prezes.

Dzieci nabrały siły do dalszej pracy, a autobusy przyjechały cięższe o tysiąc kilogramów, a to dlatego, że dzieci przytyły średnio o 2,5 kg.

W przyszłym roku akcja będzie kontynuowana. Jesienią br. Gmina Polkowice ogłosi przetarg na miejsce realizacji zielonych szkół. Również jesienią poznamy efekty naszej terapii, gdyż grupa dzieci, która w tym roku była na zielonych szkołach zostanie przebadana na obecność metali ciężkich we krwi. - Obecnie

w Polkowicach nie ma ołowicy i nie ma też zagrożenia tą chorobą. Dziesięcioletnia akcja przyniosła rewelacyjne wyniki - przekonuje prezes.

Polkowice

Mogą liczyć

Monika Szatkowska

Osoby uzależnione od alkoholu, narkotyków i nikotyny, a także z zaburzeniami łaknienia, czyli anoreksją i bulimią mogą liczyć na pomoc w Polkowickim Centrum Usług Zdrowotnych.

zaburzenia łaknienia, czyli anoreksją bądź bulimią - dodaje.

Opiekę nad grupami sprawuje zespół psy-



Ośrodek Terapii Uzależnień

Leczyć w Malezji?

Monika Szatkowska

Pielęgniarki i lekarze z powiatu polkowickiego mają możliwość zatrudnienia w szpitalach w Malezji.

Władze malajskiego stanu Sarawak na wyspie Borneo chcą zatrudnić 10 lekarzy i około 50 pielęgniarek z Polski w tamtejszych państwowych szpitalach. Lekarze mają możliwość wyjazdu na około 4 lata. Obecnie zatrudnieni lekarze zarabiają od 2 do 5 tys. USD. Lekarze mogliby przebywać w Malezji z rodzinami.

Tej możliwości nie przewiduje się w przypadku pielęgniarek. Władze stanowe mogą zapewnić pielęgniarkom bezpłatne zakwaterowanie oraz 6-miesięczny kurs języka angielskiego

w początkowej fazie ich pracy.

Osoby zainteresowane pracą mogą zgłaszać się w Powiatowym Urzędzie Pracy w Polkowicach. - Jednym z warunków jest znajomość języka angielskiego, gdyż większa część obywateli Malezji posługuje się tym językiem - informuje Sławomir Wieczorek, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Polkowicach.

Pomysł zatrudnienia Polaków zrodził się w czasie pobytu w Polsce premiera stanowego Sarawaku. Nie bez znaczenia jest fakt, że rodzice żony premiera byli Polakami, a jego siostra jest honorowym konsulem RP w stolicy Sarawak.



W Malezji chcą zatrudnić około 50 polskich pielęgniarek

Powiat polkowicki

trum Usług Zdrowotnych funkcjonuje Ośrodek Terapii Uzależnień przy poradni odwykowej. Dodatkowo realizowane są usługi ponadstandardowe finansowane z budżetu gminnej komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. Poradnia jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 18 i w soboty do 16. - W chwili obecnej otaczamy opieką 408 osób uzależnionych i współuzależnionych - mówi Mariola Kośmider, prezes Polkowickiego Centrum Usług Zdrowotnych. - Są to zarówno osoby dotknięte alkoholizmem, nikotynizmem, hazardem, narkomanią czy

chologów, terapeutów, lekarz i pielęgniarka. - Są to osoby o dużej wiedzy i bogatym doświadczeniu - twierdzi prezes.

Obecnie funkcjonują trzy grupy wsparcia, grupa podstawowa i zawansowana dla osób uzależnionych oraz grupa wstępna dla osób współuzależnionych, czyli dla rodzin osób uzależnionych. - W najbliższym czasie planujemy poszerzenie oferty poprzez powołanie grupy wsparcia dla osób z zaburzeniami łaknienia oraz grupy dla młodzieży uzależnionej - informuje prezes Kośmider.

Pomoc udzielana w poradni jest nieodpłatna. Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 746-08-60.

Jednym słowem

Upały sprawiły, że chętnie korzystamy z kąpielni w zbiornikach wodnych. Możemy już korzystać z kąpieliska w Przemkowie, a od 1 lipca z basenów otwartych, przy ul. Kominka w Polkowicach.

Monika Szatkowska:
- Czy wszystkie akwenty wodne w powiecie polkowickim dopuszczone są do kąpielni?

Jan Mielnikiewicz, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Polkowicach:

- Do kąpielni dopuszczone jest kąpielisko w Przemkowie. Przeprowadziliśmy badania bakteriologiczne, które potwierdziły, że woda jest czysta. Woda nie jest chlorowana, ponieważ jest to naturalny akwen wodny. Zarówno tam, jak i na otwartych basenach, przygotowane jest zaplecze socjalne. Pobraliśmy próbki wody z basenów otwartych, wyniki będą znane za kilka dni.

Co jakiś czas zmienia się w naszym kraju system dopłat do leków oraz lista specyfików, które mają być refundowane. Sabina Lipiec:

- Jak wygląda problem wykupywania leków w Gaworzycach?

Małgorzata Kurczyk, właściciel apteki:

- To przykre, ale ludzie rezygnują z kupna leków kosztem własnego zdrowia. Do niedawna za leki rozkurczowe na oskrzela pacjent płacił 2,5 zł., teraz musi zapłacić 50 zł. Leki na cukrzycę były bezpłatne. Mam pacjentów, których nie stać teraz ma to, żeby zapłacić za opakowanie tych leków 2,5 zł.

Zdarza się, że spośród 40 zarejestrowanych w danym dniu pacjentów, po leki do apteki przychodzi tylko kilka osób.

Ludzie zbierają różne świadczenia lekarskie potrzebne np. do orzeczenia renty, a z wykupu leków coraz częściej rezygnują, bo ich na to po prostu nie stać.

Waszym zdaniem

Wioletta Jastrzębska

Dzisiaj publikujemy na łamach naszej gazety list.

„Od kilku dni jakaś tajemnicza osoba próbuje uzyskać informacje na temat mojego drugiego tomiku poezji. Nie byłoby w tym nic nadzwyczajnego. Pomyślałem początkowo „zapewne ta kobieta o młodym głosie interesuje się moją poezją”. Niestety. Bardziej od mojej twórczości interesowała się kwotą, za jaką (jak twierdzi) wydałem swój II tomik poezji pt: „daleś nam ogień”. Pomyślałem, a może to jakaś cicha, aczkolwiek głodna informacji o moich finansach, wielbicielka. Znowu się pomyliłem. Moje pytanie otrzymało odpowiedź z chwilą, gdy poza telefonem do mojego wydawcy wykonała telefon do „Gazety Polkowickiej”. A może interesuje ją Stowarzyszenie Forum Jedności, w którym działam? Niestety. Ponawiane pytania o kwotę, jaką (według tajemniczej kobiety) przeznaczyłem na wydanie tomiku, utwierdziło mnie w przekonaniu, iż

nie chodzi jej o moją poezję, osobę, organizację, w której działam. Jej chodzi o kasę! Trudno, pomyślałem i tacy ludzie się zdarzają! Droga tajemniczo nieznajomo! Za pośrednictwem „Gazety Polkowickiej” pragnę zapewnić, iż mój II tomik w całości sfinansowany został przez wydawcę. A jeżeli masz jakiegokolwiek pytania dotyczące mojej osoby, Stowarzyszenia Forum Jedności, chcesz wiedzieć na co i ile przeznaczyliśmy pieniędzy w FJ napisz, nie męcz osób postronnych i może zdobędziesz się na odwagę, i przedstawisz. Pozdrawiam Krzysztof Kaczanowski.

P.S. Mój adres kaczanowski@zi-net.pl. Zaprosiłbym Cię do naszego biura, ale przez okres wakacji biuro będzie nieczynne. Każdy ma prawo do odpoczynku. Dochody i rozchody FJ są całkowicie jawne, zapewniam, polecając w tym celu odwiedzić naszą stronę <http://www.fj.zi-net.pl>.

Do trzech razy...

Rodzina Żelaznych z Rzeczycy wygrała 300 tys. zł w piątej edycji teleturnieju „Kochamy polskie seriale”.

Kapitan drużyny, Krzysztof Żelazny, już w ubiegłym roku dwa razy startował w teleturnieju „Kochamy polskie seriale”. Pierwszą czę-

stawał w składzie: Krzysztof Żelazny, kapitan drużyny, żona Alina oraz szwagier Arkadiusz Świątlik i jego syn Marek, wy-

stąpił w teleturnieju „Kochamy polskie seriale”, natomiast do finału od lutego br. - mówi Krzysztof Żelazny. - Nigdzie nie wyjeżdżaliśmy przez cały rok. Pożyczyłem drugie video oraz telewizor. W jednym pokoju oglądałem seriale ja, a w drugim moja żona. Łącznie obejrzenie wszystkich filmów zajęło nam 40 dni, po 8 godzin dziennie. Zapisalem drobny wkład pracy. Schudłem przez to aż 9 kg.

- Musieliśmy się przygotować z 21 seriami. W finale byliśmy najpierw na przegranej pozycji, później rolę się odwróciły. Finałowe pytanie „Jak nazywał się koń, na którego postawił Jan Serce” dotyczyło serialu, z którego w ogóle się nie przygotowaliśmy. Odpowiedziałem tylko dlatego, że podobne pytanie było w którejś z poprzedniej edycji tego teleturnieju, a nazwa konia Hefajstos utkwiła mi w pamięci. I takim cudem wygraliśmy 300 tys. zł - dodaje Krzysztof Żelazny.

Duży wpływ na zwycięstwo Żelaznych miało doświadczenie kapitana drużyny. Brał

on wcześniej udział w teleturnieju „Gra”, gdzie wygrał Fiata Tipo i jego połowę wartości. Grał również w „Kole fortuny”, „1 z 10” i „21”.

Za wygraną w „Kochamy polskie seriale”, podzieloną na członków drużyny, Krzysztof Żelazny zamierza wyremontować mieszkanie swoje i teściowej.

- Od kilku lat nie byłem z rodziną na wakacjach. Teraz myślę, że to nadrobimy - planuje Krzysztof Żelazny. - Muszę również pomieścić swojego starego poloneza, którego kupiłem za wygraną w teleturnieju „Gra” - dodaje. - Planuję dalej grać w teleturniejach. Moim kolejnym celem są „Milionerzy” i teleturniej muzyczny „Jaka to melodia” - zapowiada Krzysztof Żelazny.

Izabela Pakiet

Skontaktuj się z nami

Coś cię denerwuje, niepokoi, cieszysz, chcesz się podzielić swoją opinią?

Dzwoń do nas od poniedziałku do piątku 10.00 - 12.00

nasz telefon: 749 60 03

reklama: 0609 504 825

E-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

adres: ul. Rynek 19

59-101 Polkowice



Rodzina Żelaznych z Rzeczycy wygrała 300 tys. złotych

ścią eliminacji jest zawsze pytanie w audiotele, a następnie losowanie z publiczności. Nagranie odbywało się w Lubinie. Teleturniej był emitowany przez program pierwszy TVP.

- W trzeciej i czwartej edycji teleturnieju nie zostaliśmy wylosowani - opowiada Krzysztof Żelazny, finalista. - Ponoć do trzech razy sztuka, więc postanowiliśmy spróbować jeszcze raz. I udało się. Zostaliśmy wylosowani - dodaje.

startowała w piątej edycji teleturnieju.

Droga pucharowa składała się z trzech części: ćwierćfinału, półfinału i finału. W każdej edycji bierze udział 16 rodzin. Dobieranych jest po osiem par. Przegrani również są nagradzani. Na pierwszym etapie jest to kwota 2500 zł, na drugim etapie 5000 zł i finałowym 30000 zł. W półfinale grały już tylko cztery drużyny.

W finale Żelazni zmierzali się z bardzo silną drużyną

Polska reprezentacja klasy podczas Mistrzostw Świata w piłce nożnej nie wyszła nawet z grupy. Czy słusznie odwołano selekcjonera Jerzego Engela?

Józef Machera, Głogów



Fot. Sabina Lipiec

Uważam, że słusznie odwołano trenera Engela. Zaplanowano, że polscy zawodnicy jadą na Mundial po to, żeby wyjść z grupy i powalczyć o finał.

Już w meczach sparingowych nasza drużyna przegrywała nawet z Rumunią, czy Lotwą, a kibiców nadal przekonywano, że zespół jest w dobrej formie. Już wtedy można było zmienić skład.

Emilia Szczyszczaj, Gaworzycy



Fot. Sabina Lipiec

Zgadza się z decyzją PZPN. Moim zdaniem trener popełnił poważny błąd przy ustalaniu podstawowego składu drużyny. Nie chciał dać szansy młodemu zawodnikowi. Zmienił skład zespołu stanowczo za późno. Gdyby zrobił to wcześniej, najprawdopodobniej wyszlibyśmy z grupy.

Radosław Dudzik, Polkowice



Fot. Adrianna Jakubowska

Odwołanie Engela było słuszne, ponieważ źle przygotował drużynę. Zmarował on cały ten czas między zwycięstwem z Norwegią, a występem na Mundialu. W tym czasie zupełnie nie reagował na słabszą formę naszych piłkarzy.

Tomasz Reguła, Polkowice



Fot. Adrianna Jakubowska

Słusznie odwołano Engela, ponieważ podczas decydującego meczu wystawił sławne nazwiska, a nie dobrych zawodników. Mógł on wystawić młodszych, zdolniejszych zawodników, którzy wygrali mecz z drużyną USA.

Gazeta Polkowicka, tygodnik Powiatu Polkowickiego, adres 59-100 Polkowice, Rynek 19 (pokój 10), tel/fax. 749 60 03, 724 97 20 - 21, 0609 504 825 e-mail: gazeta@ug.polkowice.pl

Redaguje zespół:

Daria Berezowska, Adrianna Jakubowska (Radwanice), Wioletta Jastrzębska (ogłoszenia), Katarzyna Kaczmarek (korekta), Sabina Lipiec (Gaworzycy), Grzegorz Mazur (DTP), Anna Osadczuk (sekretarz redakcji), Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet (Grybocice), Monika Szatkowska, Grzegorz Szczepaniuk (redaktor naczelny), Bernard Wybierala (redaktor techniczny, DTP)

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania lub omawiania nadesłanych komunikatów, apeli, wystąpień, oświadczeń, listów itp. Za treść ogłoszeń i tekstów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Wydawca: Urząd Gminy Polkowice www.polkowice.pl

Projekt Graficzny: Studio Usług Medialnych Legnica

Druk: Słowniuk Wrocław

W imprezie wzięło udział 14 kapel, a wszystkie zagrały na rzecz Agnieszki Pelc, siedemnastoletniej licealistki chorej na białaczkę. Dochód z imprezy to 600 zł. Pieniądze te zostały już wpłacone na konto fundacji.

„Graćcie do końca świata i o jeden dzień dłużej” - to słowa Jurka Owsiaaka, które zostały odczytane w trakcie imprezy. - „Dajcie z siebie wszystko, wlejcie w ludzi energię i całą furę żaru, miłości, przyjaźni i muzyki. Ogromne uściski dla Agnieszki, która w tym momencie



„Miłość - Przyjaźń - Rock'N'Roll” pod takim hasłem przebiegł II Przegląd Zespołów Młodzieżowych z Dolnego Śląska „Muzyczna Bania 2002”.

Pełna Bania

Tekst i zdjęcia: Jolanta Ozdoba

bardzo was wszystkich potrzebuje” - napisał Owsiaak. Zespoły biorące udział w przeglądzie przekazały Agnieszce podpisany przez siebie plakat z pozdrowieniami. Podobnie jak w zeszłym roku mieliśmy okazję posłuchać:

Punk, Reggae, Ska, Rock, Hard Rock, Hard Core, Heavy - Metal oraz Pop. Większość zespołów brała udział w I Przeglądzie, jednak były też takie, które zagrały po raz pierwszy.

- W tym roku zadebiutowaliśmy na przeglądzie - powiedział Szymon Kublik, wokalista zespołu YourJapain z Głogowa. - Mamy

jednak nadzieję, że ta piękna idea nie „umrze śmiercią naturalną” i weźmiemy udział w tej imprezie również w przyszłym roku. Wspaniałym pomysłem jest połączenie przeglądu z akcją charytatywną, bo dzięki temu można się



pobawić jednocześnie pomagając innej osobie - dodał Szymon. Całość imprezy poprowadził Belushi, lider zespołu „Świnka Halinka” z Lubina. - Ten koncert jest wyjątkowy - powiedział Belushi.

Zwycięzcą tegorocznego przeglądu i jednocześnie zdobywcą Złotej Banii został zespół P.G.R. - Pozytywna Grupa Reggae z Polkowic.

- Choć bierzemy udział w wielu koncertach, uważam, że brakuje imprez, które nie tylko pozwolą pograć, ale również pomóc - powiedział Dariusz Kończak lider zespołu P.G.R.

- Większość naszych koncertów doceniana jest przez publiczność, mniej jednak przez jury, ale my nie gramy dla siebie, tylko dla ludzi.

Choć mają od sześciu do dwunastu lat, na scenie prezentują się jak profesjonalści. Mowa o laureatach biorących udział w Koncercie Galowym IX Festiwalu Piosenki dziecięcej „Podwórkowe Nutki”.

Dzieci, choć nie walczyły już o zwycięstwo, zaprezentowały się znakomicie. Były małe potknięcia, jednak jednym ich powodem była trema. Większość z tych maluchów po raz pierwszy występowała przed tak wielką publicznością, która zgromadziła się w Centrum Piknikowym w Polkowicach.

- Zawsze pragnęłam wystąpić przed publicznością - powiedziała Patrycja Ligudzińska. - Dziś jednak ogarnęła mnie wielka tre-

ma, bo tej publiczności jest bardzo dużo - dodała.

Niektórzy mieli już większą wprawę i kolejny występ nie powodował tak wielkiej tremy.

- Na scenie występowałam już 16 razy, jednak głównie w konkursach recytatorskich - powiedziała Kornelia Kubas. - Uwielbiam śpiewać, jednak swoją przyszłość chciałabym związać, nie tyle ze śpiewem, co z muzyką bo gram na skrzypcach - dodała.

- Występowałam już w różnych teatrzykach, jednak nie tak wiele, aby czuć się perfekcyjnie - powiedział Mikołaj Szy-



Tekst i zdjęcia: Jolanta Ozdoba

Podwórkowe śpiewanie



dło. - Dziś zaśpiewam swoją ulubioną piosenkę „Chłopcy radarowcy” - dodał.

W Festiwalu wzięły udział 34 osoby, każda z nich dała z siebie wszystko, było widać efekty ogromu pracy, która została włożona w przygotowanie tych młodych ludzi. - Praca z dziećmi nie jest dla nas nowością - powiedziała Danuta Uczyńska, opiekunka grupy. - Jest nam łatwiej pracować z grupą dzieci, która ma wspaniałe podejście do muzyki, śpiewu i tańca - dodała.

Najzdolniejsze maluchy zostały zaproszone do udziału w zajęciach zespołu „Fantazja”, działającego przy POKSiR, który prowadzony jest przez Danutę Uczyńską i Bożenę Kłosek. Wiąże się to z dalszą pracą, ale chyba warto, skoro są tak dobre efekty. - Mimo że zespół istnieje dopiero siedem

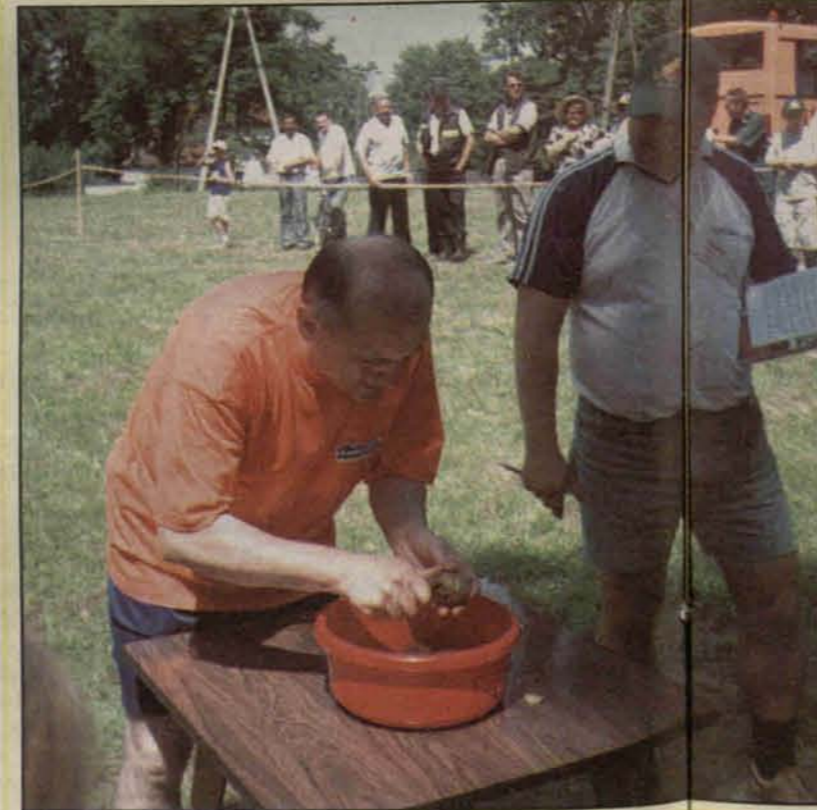
miesiący, ma na swoim koncie kilka występów - powiedziała Bożena Kłosek, opiekunka grupy. - Nie obawiamy się pracy, chcemy widzieć uśmiech na tych młodych twarzyczkach i radość z osiągniętych sukcesów - dodała.

W trakcie festiwalu nie zabrakło też innych atrakcji dla najmłodszych, a jedną z nich niewątpliwie był „Kabaretowy show” w wykonaniu aktorów Jadwigi i Tadeusza Kutów z „Teatru Naszego” w Michałowicach.

Nowa tradycja

Przeciąganie liny to raczej męska konkurencja. Podczas festynu Związku Gmin Zagłębia Miedziowego w Przemkowie naprzeciw siebie stanęły kobiety. Okazało się, że przynajmniej woli walki dorównują mężczyznom. A i z siłą nie było najgorzej. Drżycie więc panowie.

Poza wspomnianym przeciąganiem liny, reprezentacje gmin np. obierały ziemniaki. Zespoły startowały parami. Wygrywał ten, kto miał najmniej obierek. Za szybszy czas w parze był dodatkowy punkt. „Niesparowana” ekipa Przemkowa obierała ziemniaki bez presji czasu, nietrudno się więc domyśleć, że ich obierki były wyjątkowo cieniutkie.



Po cztery osoby z każdej z drużyn biegały slalomem ze snopkami między palikami. Później po dwu zawodników ważyło w rękach makulaturę. Dwie paczki miały mieć łącznie dwa kilo.

Panowie, po jednym z każdej drużyny, uzbrojeni w młotki tłukli puszkę po piwie. Na koniec wójtowie łowili ryby... ze styropianu za pomocą magnesu.

- To naprawdę świetna zabawa - mówili zgodnie jej uczestnicy. - Doskonale integruje ludzi z różnych gmin.

W końcowej klasyfikacji zwyciężyła ekipa Pęcławia, przed Gaworzycami i Jerzmanową. O tym, jak zacięta była rywalizacja, świadczyć mogą niewielkie różnice w punktacji. Czasem o kolejności decydowało zaledwie pół punktu.

Sędzią głównym zawodów był Zdzisław Śnioszek. Nagrody, puchary oraz pyszny przemkowski miód, wręczała Alicja Serdak, Przewodnicząca ZGZM oraz wicestarosta Grzegorz Przybecki.

Wystąpiły zespoły „Jaczowiacy”, „Pęcławianki”, „Mozaika”, a na zakończenie imprezy gwiazda - „Róża Europy”.

Ku radości zgromadzonych na imprezę nie przybyły... komary.

Tekst i zdjęcia: Sabina Lipiec

Stare maszyny rolnicze, drewniana chata spod Nowego Sącza i nowa z brzoźowych bali, a wśród tego wszystkiego zespół „Dawidenka” z Koźlic. To wszystko można było obejrzeć w czasie otwarcia skansenu pod Głogowem.

Jamróz, jedna z dziennikarek lokalnego tygodnika. Drugi raz wystąpiła przy stoliku biesiadnych. Tym razem zaśpiewała i zatańczyła.

Zespół górali czadeckich został zaproszony przez właściciela skansenu do oświetlenia uroczystości otwarcia obiektu, na którą przybyli miejscowi notabie. Zespół z Koźlic oraz Zygmunt Badecki, wójt gminy Ga-



Na ludowo

Tekst i zdjęcia: Sabina Lipiec

worzyce byli jedynymi gośćmi spoza powiatu głogowskiego. „Dawidenka” zaśpiewała najpierw na tle drewnianych chat. Do śpiewu włączyła się Wanda

Panował straszny skwar, więc występy wymagały od członków zespołu sporo wysiłku. Prezentowali się oni jednak już w trudniejszych warunkach, np. na Wę-

Na terenie skansenu zgromadzono maszyny i narzędzia z różnych epok. Dominują drewniane, jak np. młoc-karnie, cepy, żarna, plugi.

Reklama

Polkowicki Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji

zaprasza na

BASENY ZEWNĘTRZNE

przy ul. 3 - go Maja

godziny otwarcia:

codziennie 10:00 - 19:00

soboty i niedziele 9:00 - 20:00

Ceny:

bilet normalny jednorazowego wstępu - 6 zł

bilet ulgowy jednorazowego wstępu - 3 zł

od godz. 16:00 (oprócz sobót i niedziel)

bilet normalny jednorazowego wstępu 3 zł

bilet ulgowy jednorazowego wstępu 1,50 zł

Dodatkowe Informacje: 845-09-77

Za pomoc w organizacji imprezy podziękowania dla:

WBK Bank Zachodni S.A.
Aqua Park
Dolnośląska Organizacja Turystyczna w Polkowicach
Spółdzielnia Mieszkaniowa „Cuprum”
Pizzeria Verona
Jacek Wysocki, wizażysta, stylistka, fryzjer
Rada Gminna SLD w Polkowicach
Ryszard Jaroszewicz
Andrzej Kulczycki ze Stowarzyszenia blok Samorządowy 2002
Wydawnictwo Druk Ar
Stowarzyszenie Forum Jedności
Jarex

Właściciel Klubu Muzycznego „Cegielnia” - Zbigniew Jezuita
Przedsiębiorstwo przewozowe - Andrzej Dybkowski
Pracownia optyczna - Paweł Wojtkowiak
Kaskada - sklep, salon kosmetyczny - Małgorzata Bocian Roxy
Dolnośląski Związek Inwalidów Narządu Ruchu
Polkowicki Wolontariat - Robert Bęben
Stowarzyszenie „Szansa” z Głogowa
Mateusz Węgrzyn
DK Sobin filia POKSiR
Patronat medialny:
Gazeta Polkowicka
Gazeta Chojnowska
Konkrety
Radio eL

Sentymentalna Gościenna wieś

podróż

Gaworzycy

Kłębanowice

Sabina Lipiec

Gminę Gaworzycy odwiedzili Niemcy, byli mieszkańcy Kłobuczyna i okolicznych wsi oraz parafianie urodzonego w tej miejscowości ks. Schwartz.

Nie jest to pierwsza tego typu wizyta. Nasi sąsiedzi zza Odry odwiedzają gminę Gaworzycy co roku. Ubiegłego lata na terenie gminy przebywała niemiecka młodzież. Czas urozmaicała sobie

li goście. - *Bar-dzo chętnie tu przyjeżdżamy.*

Na murze pięknego, za-bytkowego kościółka w Kłobuczynie jest tablica ufundowana przez ks. Schwartz, podkreślająca jego związki z miejscowością.

- *Nie mam nic przeciwko odwiedzinom Niemców* - komentuje



Niemcy zwiedzili zabytkowy kościół w Kłobuczynie

zwiedzaniem zabytków w okolicy oraz meczami z polskimi rówieśnikami. Delegacja Gaworzycy dwa lata temu odwiedziła Brandenburgię i Turynię.

Tym razem do Kłobuczyna przyjechali trochę starsi obywatele Niemiec. Część z nich odwiedziła miejsce swojego urodzenia, część - była parafię swojego księdza.

Na uroczystej wieczery spotkali się z mieszkańcami Kłobuczyna. Nie zabrakło tam też władz gminy Gaworzycy, na czele z wójtem i przewodniczącym rady gminy, oraz proboszczem parafii.

- *Cieszymy się z bardzo milego przyjęcia przez Polaków* - chwali-

jeden z mieszkańców Kłobuczyna. - *Rozumiem ich tęsknotę do stron rodzinnych, bo większość z mieszkańców naszej wsi została w Bugiem.*

Cudzoziemcy odwiedzili też Dom Kultury w Gaworzycach. Trafili akurat na próbę dziecięcego zespołu. Maluchy chętnie zaprezentowały, co potrafią. Widzowie, choć nie bardzo rozumieli, o czym dzieci śpiewają, byli zachwyceni małymi artystami do tego stopnia, że postanowili zapłacić za występ. Posypały się więc euro.

Dzieci zaś obfotografowano ze wszystkich stron, podobnie jak wcześniej wszystkie zwiedzane zabytki.

Adrianna Jakubowska

Grupa obywateli z Niemiec przyjechała do Kłębanowic (gmina Radwanice), by po wielu latach odwiedzić swoje strony.

Heinz Wolf, który jako młody chłopak wyjechał z Kłębanowic, po wielu latach przyjechał wraz z ro-



Powitanie gości przez mieszkańców gminy

dziną, by odwiedzić swoje strony. To on nawiązał kontakt ze Stefanem Lasotą, byłym sołtysiem, którego odwiedził czterokrotnie.

- *Po raz pierwszy taka grupa przyjechała do Kłębanowic* - powiedział Mieczysław Dąbrowski, sołtys wsi Kłębanowice. - *Wcześniej przysłali list z pytaniem, czy mogą odwiedzić naszą wieś.*

Gości przywitani Gertruda Tryler, jedna z najstarszych mieszkanki gminy, delegacja władz gminnych oraz mieszkańcy wsi. Później zwiedzali Kłębanowice i Buczynę.

- *Z opowiadań mieszkańców wiemy, że w Kłębanowicach był młyn, stacja CPN, poczta, zakład szewski, piekarnia, a nawet restauracja* - dodaje sołtys.

Buczyna

Zielona pomoc

Adrianna Jakubowska

Dzieci z klasy czwartej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Buczynie wyjechały na zieloną szkołę do Sokołowska za Wałbrzychem. Fundatorem wyjazdu było Towarzystwo Berlińskie skupiające emerytów i rencistów, którym los drugiego człowieka nie jest obcy.

- *Dzięki księdzu Piotrowi Sokołowskiemu nawiązaliśmy kontakt z Towarzystwem Berlińskim i Przyjaźni Narodów* - powiedziała Maria Bardon, dyrektor Szkoły



Dzieci były bardzo wdzięczne pani Aleksandrze

Podstawowej w Buczynie. - *Od kilku lat członkowie tych stowarzyszeń pomagają ludziom pozostającym w trudnej sytuacji materialnej, prowadząc między innymi dożywianie.*

Aleksandra Berger, członek Towarzystwa Berlińskiego i Towarzystwa Przyjaźni Narodów przywozła kwotę 700 euro, którą zebrała wśród rencistów i emerytów. Pieniądze te przeznaczone zostały na wyjazd dzieci na zieloną szkołę.

- *Szkoła w Buczynie jest pierwszą w Polsce, której pomogliśmy* - powiedziała Aleksandra Berger. - *Chcemy nadal pomagać tej szkole i utrzymywać z nią kontakt. Planujemy zbiórkę pieniędzy na wyjazd w czasie ferii zimowych. Postaram się również nawiązać współpracę ze szkołą niemiecką.*

Pani Aleksandra w Buczynie gościła dwa dni.

- *Poznała dzieci, które wyjeżdżają na zieloną szkołę i odwiedziła ich domy rodzinne* - powiedziała dyrektor. - *Zwiedziła gminę i spotkała się z Sabiną Zawis, wójtem gminy.*

Rozmawiała też z dziećmi. - *Dziękuję za serdeczne i szczere przyjęcie* - powiedziała pani Aleksandra. - *Po powrocie do domu przekazę swoje wrażenia z pobytu w gminie Radwanice.*

Centrum bezpieczeństwa

O odbyło się spotkanie w sprawie stworzenia Centrum Powiadomienia Ratowniczego w powiecie polkowickim. Ma ono duże znaczenie dla bezpieczeństwa medycznego. Władze powiatu chcą uruchomić CPR, by nie korzystać z istniejącego systemu powiadomienia w Lubinie i Głogowie. Podstawy do utworzenia CPR już istnieją. W maju 2000 roku otwarto Polkowicki System Ratownictwa Medycznego w budynku Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej w Polkowicach, przy ul. Polnej. Szczegóły na temat utworzenia centrum podamy w jednym z kolejnych numerów gazety.

Monika Szatkowska

Bezkonkurencyjni

W Koźlicach odbyły się Zawody Sportowo - Pożarnicze. Wzięły w nich udział cztery drużyny, które zmagaly się w dwóch konkurencjach: ćwiczeniach bojowych i sztafecie pożarniczej z przeszkodami. W obydwu konkurencjach najlepsza okazała się jednostka Ochotniczych Straży Pożarnych z Wierzchowic.

W ogólnej klasyfikacji pierwsze miejsce zajęła OSP Wierzchowice, drugie - OSP Kłobuczyn, a trzecie OSP Gaworzycy.

Kolejne zawody odbyły się w Szklarach Dolnych gm. Chocianów. Pierwsze miejsce zajęła OSP Trzebnice, drugie OSP Chocianów, a trzecie OSP Brąnow.

Monika Szatkowska

Gaworzyce

Z sikawką i koniem

Sabina Lipiec

W niedzielę w Koźlicach w gminie Gaworzyce walczyli ze sobą strażacy z jednostek z terenu gminy. Później, podczas festynu można było m. in. pojeździć na koniu. To drugie szczególnie podobało się dzieciom.

Najważniejszą rzeczą na festynach plenerowych jest pogoda, a ta dopisała. Organizatorem imprezy była miejscowa jednostka Ochotniczej Straży Pożarnej, Rada Sołecka i Dom Kultury „Jowisz” w Gaworzycach.

W czasie festynu wystąpił zespół „Dawidenka” z Koźlic oraz „Gościeszowianki” i „Mycieliniani” z gminy Niegosławice w wojewódz-

twie lubuskim.

Starsze dziewczęta przeprowadziły konkursy dla maluchów. Dariusz Podlak przyjechał bryczką zaprzęoną w konia. Niektóre dzieci pierwszy raz w życiu miały okazję pojeździć wierzchem. Dorośli wzięli udział w konkursie jazdy konnej.

Na zakończenie zagrał, nieodpłatnie, zespół Fresh.

W organizacji imprezy pomogli także: Marian Gabrysz, Władysław Wota i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych:

Radwanice

Francuskie plany

Adrianna Jakubowska

Anna Stańczak, dyrektor Gimnazjum w Radwanicach oraz Wiesław Ksenycz, nauczyciel języka francuskiego są założycielami Fundacji Antoine de saint Exupéry'ego w Polsce. Fundację tworzą między innymi Janusz Stokłosa, Piotr Kryczek, Katarzyna Figura, Jan Polewka, Dominique Lasage.

- *Celem fundacji jest między innymi wspieranie młodych talentów* - powiedziała Anna Stańczak, dyrektor gimnazjum w Radwanicach. - *Wśród tych talentów znaleźli się również nasi uczniowie, co jest bardzo budujące.*

Drugie spotkanie założycielskie połączono z ogólnopolską akcją „Cała Polska Czyta Dzieciom”, podczas której w Instytucie Francuskim w Warszawie czytano „Małego Księcia” Antoine de Saint Exupéry'ego w języku francuskim. Młodzież z radwanickiej „Alternatywy”, uczniowie ze szkoły francuskiej w Warszawie oraz aktorzy przez dwie godziny czytali „Małego Księcia”.

- *Wśród aktorów czytających ten utwór był Jerzy Radziwiłło-*

wicz znany między innymi z filmów „Człowiek z marmuru” czy „Człowiek z żelaza” - powiedziała Beata Niemczyk, psycholog w gimnazjum w Radwanicach. - *Było on pod wrażeniem wystąpienia naszych uczniów.*

Wcześniej czytanie zapowiedziano również w programie „Kawa czy herbata” emitowanym przez TVP 1.

Gimnazjum w Radwanicach jako pierwsze w Polsce, otrzymało imię. Jest to również pierwsza szkoła, która będzie nosić imię Exupéry'ego. Uroczystość nadania imienia odbędzie się 28 października bieżącego roku. Zaproszono również założycieli tej fundacji oraz potomka samego pisarza - Dominique'a d'Agay.

W Lublinie istnieje hospicjum imienia pisarza, z którym gimnazjum nawiązało kontakt.

Nowe numery

Przypominamy, że zmieniły się numery telefonów do Stacji Pogotowia Ratunkowego w Polkowicach. Obecnie, oprócz tradycyjnego numeru 999 dostępne są jeszcze dwa: 746-26-83, 746-08-44.

Monika Szatkowska

Trzy miss

Podczas wakacji nie będzie spotkań klubowych Klubu Puszystych „Super Linia”. Nie oznacza to jednak, że członkowie klubu zaprzestają odchudzania. - *Panie będą nadal ćwiczyć, biegać i korzystać z basenu* - zapewnia Aleksandra Sokółowska, prezes klubu. - *Tym bardziej, że we wrześniu będziemy wybierać aż trzy miss. Panie będą walczyć o tytuł Miss Odchudzania Czerwca, Lipca i Sierpnia* - dodaje.

Monika Szatkowska

Reklama



Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej

Spółka z o.o.

59-100 Polkowice

ul. Dąbrowskiego 2

tel. 846-29-11

fax. 846-29-60

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej Spółka z o. o. informuje, że z uwagi na zaistniałą awarię na Waszych systemach dostarczających wodę do Polkowic w dniu 17 i 19.06.2002 r. wśród mieszkańców powstało duże niezadowolenie.

Woda dostarczona w dużej części nie spełnia norm fizyko - chemicznych i nie nadaje się do spożycia.

Mieszkańcy poprzez kontakty telefoniczne oraz bezpośrednie wizyty przedstawiają żądania odmowy zapłaty za dostarczoną wodę o niewłaściwych parametrach. Dodatkowo zdarza się, że niektórzy żądają odszkodowań za uszkodzone filtry domowe. W dniu dzisiejszym mieliśmy również sygnał o prawdopodobnym zatruciu jednego z mieszkańców. Wstrzymanie dostaw wody lub zmiany jej ciśnienia bez wcześniejszego zgłaszania zdarzają się coraz częściej i powodują duże straty dla prowadzonej przez nasze Przedsiębiorstwo działalności w dziedzinie dostawy wody.

W związku z powyższym odmawiamy zapłaty firmie „Energetyka” z Lubina za trzy doby dostawy wody o parametrach niezgodnych z obowiązującą umową.

Oczekujemy podjęcia natychmiastowych działań w celu płukania sieci oraz, o ile to konieczne, jej dezynfekcji. Zobowiązujemy Państwa do udzielenia pełnej informacji na tematy bieżącej eksploatacji systemów wodociągowych szczególnie wstrzymania dostaw, zmian przepływu i ciśnienia zgodnie z obowiązującą umową.

Zostały sprzedane



Jolanta Ozdoba

„Cena wywoławcza pięć złotych. Kto da więcej?”. To nowy pomysł nauczycieli i dyrekcji Szkoły Podstawowej Nr 1 w Polkowicach na zdobycie środków finansowych, które mają wspierać talenty i uzdolnienia uczniów.

Ponad sto prac dzieci i nauczycieli ze SP 1 zostało wystawionych na aukcję. Impreza, mimo wielu obaw organizatorów, cieszyła się dużym zainteresowaniem.

- Aukcja robiona jest po raz pierwszy - powiedziała Barbara Siemińska - Pleszka, nauczyciel sztuki.

- Mamy nadzieję, że impreza ta przetrwa się w cykliczną i będą nas wspierać wszyscy, zarówno rodzice na-

wszystkich przedmiotów. Pieniądze te zostaną przekazane Radzie Rodziców i wykorzystane np. na stypendium naukowe, a może na jakieś warsztaty.

Podczas aukcji wystawiono zarówno prace

dzieci jak i nauczycieli. Zostały one wykonane podczas zajęć sztuki



Prezentacja prac



Aukcja została poprowadzona przez Danutę Uczyńską

szczyh dzieci jak i całe społeczeństwo Polkowic. Uzyskana ze sprzedaży kwota ma wspomóc nie tylko dzieci uzdolnione plastycznie i muzycznie, ale również dzieci przejawiające ogólne uzdolnienia ze

przez cały rok nauki. Każdy z nauczycieli sam zobowiązał się, w miarę swoich możliwości, ofiarować choć drobną rzecz, którą wykonał własnymi rękoma np. serwetki, dzbanuski itp. Efekty akcji okazały się wspaniałe, uzbierano 770 zł.

Kwiat paproci

Jolanta Ozdoba, Izabela Pakiet

Każdy z nas pragnie, by spełniły się nasze marzenia. Warto lub nie, wierzyć, że w jedyną noc w roku te marzenia mogą się spełnić - w Noc Świętojańską - pełną magii i czarów.

Już nasi przodkowie wierzyli w cudowną moc wigilii św. Jana. Co roku w Noc Świętojańską zbierano zioła, które miały odpędzić złe duchy, przynieść wieczną młodość, szczęście i miłość. Rzucanie wianków na wodę miało na celu pozyskanie jej życzliwości, a sypanie popiołu na ziemi miało przynieść urodzaj i uchronić przed klęskami. Z obrzędowością świętojańską wiąże się również wierzenie o kwiecie paproci, którego znalezienie daje mądrość i bogactwo. W obrzędach brała udział głównie młodzież. Dziś jest inaczej. Jest coraz mniej osób, które wierzą w magię tej nocy. Przeradza się to w zabawę, ale w dalszym ciągu z nutką tajemniczości. W tym roku dzięki Polkowickiemu Ośrodkowi Kultury Sportu i Rekreacji w

Noc Świętojańską mieliśmy okazję przenieść się choć na chwilę w świat czarów. Wśród blasku pochodni i przy dźwiękach muzyki Jerzego Filara, Roberta Kasprzyckiego z zespołem i Czerwonego Tulipana nasze myśli odpływały w świat nieznaną i tak bardzo nam odległą. Nie zabrakło także cyganki, która wróżąc z cienia choć na chwilę pomogła zapomnieć o problemach - „Cyganczka prawdę powie, daj rączkę to powrózę”. - Nie wierzę we wróżby, obiektywnie podchodzę do życia, a same wróżby wydają mi się przedawnione - powiedziała Katarzyna Nowak. - Nie przeszkadza mi to jednak w dobrej zabawie, gdybym znalazła kwiat paproci, który spełniłby moje marzenia może bym uwierzyła w czary - dodała.

Polkowice, Grębocice

Są jednak ludzie którzy potrafią uwierzyć w moc wróżb i przesądów, co często pomaga, ale także i przeszkadza.

Świętojańsko w Grodowcu

Drugi raz od czasów wojennych w kościele parafialnym w Grodowcu pw. Św. Jana Chrzciciela odbył się odpust. Organizatorem imprezy był ks. Witold Pietsch przy współpracy z Grębocickim Ośrodkiem Kultury i Urzędem Gminy. Organizatorzy skorzystali z tradycji nocy świętojańskiej w postaci święta ludowego, obchodzonego zwykle w noc letniego przesilenia. Znamy ją pod nazwą sobótki. W tym roku imprezę postanowiono zapoczątkować poprzez występy artystyczne zespołów ludowych.

Po uroczystej sumie odpustowej odbyło się święto ludowe. W kameralnym wystroju przykościelnym dla publiczności zaśpiewał młodzieżowy zespół folklorystyczny „Stokrotka” z Rzeczycy oraz zespół folklorystyczny „Polne Maki” z Grębocic. Śpiewała także Renata Chrzan laureatka finału konkursu „Złota nutka” w Zielonej Górze, finału konkursu „Wygraj sukces” w Tarnobrzegu i Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Włoskiej w Kliszowie oraz Katarzyna Lampart, zdobywczyni Grand Prix w tegorocznym Przeglądzie Twórczości Artystycznej Zuchów i Harcerzy Dolnego Śląska. Hucznie grała również Orkiestra Dęta Grębocice.

Podczas festynu Parafialny Zespół „Caritas” przygotował dla przybyłej publiczności wyroby cukiernicze.

Organizatorzy planują wprowadzić Sobótkę do kalendarza stałych imprez kulturalnych.



Zabłysły pochodnie



Jerzy Filar w trakcie występu

Nowa komisja

Radni Gminy Radwanice ponownie wybrali członków Komisji Rewizyjnej po dymisji poprzedniego składu.

Członkowie w składzie: Tadeusz Duczmal, Zofia Kalińska i Piotr Paździoch, złożyli rezygnację po tym, jak radni udzielili absolutorium Zarządowi Gminy. Komisja Rewizyjna negatywnie zaopiniowała wykonanie ubiegłorocznego budżetu, a rezygnację uzasadnili brakiem zaufania większości radnych do pracy Komisji.

Podczas ostatniej sesji radni wybrali nowych członków i uchwałą Rady Gminy funkcję pełnić będą: Tadeusz Tryler, Ryszard Bryś i Stanisław Wardzala.

Adrianna Jakubowska

Zmiany w laboratorium

Laboratorium w przychodni przy ul. Komincka zmieniło od 24 czerwca br. godziny przyjęć. Materiał do badania pobierany będzie do godziny 11.00. Skrócenie godzin związane jest z okresem urlopowym. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 746-08-39.

Monika Szatkowska

„Piraci drogowi”

W piątek 28 czerwca br. na terenie powiatu zostanie przeprowadzona akcja pod kryptonimem „Prędkość”. W powiecie kilka patroli będzie zatrzymywać kierujących, którzy przekroczą dopuszczalną prędkość. Jak zapewnia Wiesław Obacz, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego KP w Polkowicach „piraci drogowi” zostaną ukarani wysokimi mandatami. Nadmierna prędkość jest jedną z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych.

Monika Szatkowska

Gaworzyce

Wywalczyli awans

Sabina Lipiec

Drużyna piłki nożnej Gminnego Ludowego Klubu Sportowego z Gaworzyc świętowała awans do „A” klasy.

Wszystko wskazuje na to, że GLKS, wcześniej Ludowy Zespół Sportowy, odzyskał dawną

wiernych kibiców - mówią członkowie zarządu klubu. - Dzięki ich pomocy mogliśmy zakupić nowe stroje dla zawodników.



Walka była zacięta do ostatniego gwizdka

świeć. Wiele lat temu drużyna, oczywiście w innym składzie, całkiem dobrze radziła sobie w „A” klasie. Potem spadła do „B” klasy i pozostawała tam przez wiele lat, nie mogąc wywalczyć awansu.

Piłka nożna w Gaworzycach cieszy się sporym zainteresowaniem. Na mecze przybywa spory tłum wiernych kibiców. Oni także, podobnie jak zawodnicy, nie mogli doczekać się awansu. Nadzieje zostały jednak spełnione.

- Najważniejszym meczem był ten z drużyną z Chocianowa - opowiada ją zawodnicy. - To był nasz największy rywal. Gdy udało nam się z nimi wygrać, wiedzieliśmy, że awans mamy w zasięgu ręki.

Ostatni mecz rozegrali z drużyną z Koźlic. Gaworzyce wygrały go 3:1, ale zacięta walka trwała do ostatniego gwizdka. - Mammy bardzo

Zakupy w toku

Anna Osadczuk

Zawodnicy Górnika Polkowice są na urlopie. Treningi wznowione zostaną 1 lipca.

Liga rozpocznie się w pierwszy weekend sierpnia. Tuż przed rozpoczęciem rozgrywek ligowych ruszą rozgrywki Pucharu Polski. Jak już informowaliśmy nie będzie w tym sezonie Pucharu Ligi, ponieważ Canal + wycofał się ze sponsorowania tych rozgrywek z powodu braku funduszy. Tymczasem w Górniku doszło do kilku zmian. Z zespołem pożegnali się Andriej Griszczenko, Krzysztof Czerniak, Emil Nowakowski i Marcin Ciłiński. W zespole pojawił się natomiast Jacek Kacprzak, który przyszedł z Groclinu Grodzisk Wielkopolski. - Teraz trener będzie testował trzech

Chorwatów grających ostatnio w tamtejszej ekstraklasie - mówi Artur Sikorski, dyrektor klubu.

Aktywność Górnika na rynku transferowym może oznaczać, że polkowicki klub pozyskał sponsora. Czy jest tak istotnie? - Rozmawiamy z poważnym sponsorem - wyjaśnia tajemniczo Artur Sikorski. - Negocjacje są w toku. Wszystko powinno się wyjaśnić w ciągu dwóch, trzech miesięcy.

Przypomnijmy, że jeszcze kilka miesięcy temu zarówno trener Mirosław Dragan, jak i dyrektor Sikorski, twierdzili, że jeśli nie znajdzie się sponsor, to nie będzie żadnych transferów.

O rezultatach „zakupów” i rozmów będziemy informować na bieżąco.

Grębocice

Sportowo w Grębocicach

Izabela Pakiet

Szkoła Podstawowa w Grębocicach świętując dzień sportu zorganizowała dla młodych piłkarzy turniej piłki nożnej o puchar Przewodniczącego Rady Gminy.

W turnieju udział wzięło 6 drużyn. Sędziował nauczyciel wychowania fizycznego z SP Grębocice, Zenon Kaleta. Na grębocickim boisku rozegrano mecze eliminacyjne, półfinałowe i finałowe. Najlepszą drużyną okazała się być reprezentacja wsi Czerńcycze - Bucze, zaraz po niej uplasowały się Grębocice i Kwielice.

Kolejne miejsce zdobyła reprezentacja z Retkowa, następnie przedstawiciele wsi z terenu gminy Grębocice oraz ostatnie Stara Rzeka.

Najlepszym bramkarzem został Kamil Kusto, a najlepszym napastnikiem był Mateusz Śpiewak.

Wszystkie drużyny zostały nagrodzone przez przewodniczącego Rady Gminy Grębocice pamiątkowym dyplomem i piłką do gry.

Polkowice

Dali szansę innym

Jolanta Ozdoba

Policja zajęła szóste miejsce w III Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Komendanta Powiatowego Komendy Policji w Polkowicach.

W turnieju wzięło udział siedem drużyn. Zawody odbywały się w systemie każdy z każdym. Nie zabrakło emocji i... kontuzji. Turniej trwał dwa dni. Drużyna Aquapark Polkowice już w drugi dzień zagrała w składzie ośmioosobowym, gdyż nie-

stety reszta drużyny uległa kontuzjom. Sportowa i ambitna postawa „opłaciła” się im jednak, bo tym sposobem otrzymali puchar fair - play. Maksymalna ilość punktów jaką można było otrzymać to osiemnaście. Najlepszą okazała się drużyna K.S „Górnika”, zdobywając 16

punktów. Drugie - reprezentacja CCC, a trzecie - Straż Pożarna. Na kolejnych miejscach uplasowali się Volkswagen, Straż Miejska, Policja i na końcu, z zerowym dorobkiem, Aquapark. Najlepszym zawodnikiem okazał się Robert Oruba z Volkswagen Motor Polska, a najlepszym bramkarzem Waldemar Cichocki grający w barwach Policji.

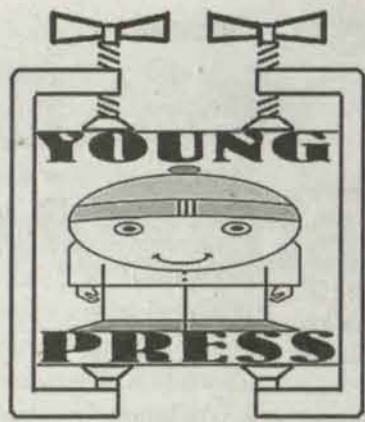
Sprintem

Zawody Pucharu Polski w Triathlonie odbyły się w ubiegłym tygodniu w Kędzierzynie - Koźlu. Zawodnicy musieli przepłynąć 1,5 km, pokonać 40 km rowerem i 10 km biegu. Zawodnik „Pietwala” - Waldemar Kończak od początku plasował się w pierwszej dziesiątce. Jednakże pod koniec zawodów, jak sam mówi, trochę osłabł. Ostatecznie zakończył zawody na 10 miejscu w klasyfikacji generalnej i na trzecim w kategorii junior starszy.

Teniści MKSTS Polkowice sezon 2001/02 mogą zaliczyć do udanych. Brali udział w wielu rozgrywkach drużynowych i indywidualnych w kategoriach młodzieżowych oraz żaków, młodzików, kadetów, juniorów i seniorów. Zawodnicy, którzy szczególnie wykazali się w ubiegłym sezonie to na pewno Justyna i Ewelina Kaczor, Izabela Ziomek, Marta i Paulina Miś, Marek Cholewa, Monika Madziarczyk i Paulina Szarkowicz. Trzecioliigowej drużynie mężczyźni dopisywało zmienne szczęście. Ostatecznie panowie zajęli piąte miejsce w tabeli. Zespół kobiet natomiast, rozgrywający swoje mecze w drugiej lidze, po raz pierwszy w historii rozgrywek, walczył w meczu barażowym o wejście do ekstraklasy.

W klasyfikacji generalnej klubów z województwa dolnośląskiego zespół Międzyszkolnego Klubu Sportowego Tenisa Stołowego na 42 kluby zajmuje czwarte miejsce. Więcej o jego sukcesach w kolejnym numerze.

Anna Osadczuk



LEDNICA 2000 - 2002

WESELE W KANIE

Ogólnopolskie Spotkanie Młodych nad Jeziorem Lednickim odbyło się 18-19 maja już po raz szósty.

Około 100 tys. ludzi spotkało się pod Rybą - symbolem chrześcijaństwa. Szli z pieśnią na ustach „Nie bój się, wypłyn na głębie, jest przy tobie Chrystus”. Całe nabożeństwo rozpoczęło się o godz. 17 i trwało do około 2 nad ranem.

Wszystko odbywało się na kanwie fragmentu ewangelii Św. Jana - „Pierwszy znak w Kanie Galilejskiej”.

Były pieśni, wspólne tańce, polonez i wiersz dla Ojca Świętego z okazji jego 82. urodzin. Byli też i tacy, któ-

rzy tego dnia zawarli związek małżeński. Młodzi otrzymali wiosełka ze słowem Papieża, medaliki Matki Bożej oraz ampułki z winem.

O 22 przesłanie do młodych wygłosił sam Jan Paweł, który był widoczny na telebimie. Po całym nabożeństwie obecni, napełnieni Duchem, przeszli przez Bramę Trzeciego Tysiąclecia - Rybę.

Młodych na przyszłoroczne spotkanie zaprasza już teraz Chrystus oraz inicjator lednickich spotkań ojciec dominikanin Jan Góra.

Joanna Doroszuk



OD MŁODZIEŻY:

Dziękujemy

Na czym może opierać się współpraca między młodzieżą a ludźmi starszymi? Czy polega ona tylko na sprzątnięciu pokoju lub zanieśieniu zakupów? Niekoniecznie.

Często nie zastanawiamy się, że pomoc naszym rodzicom, dziadkom nie polega jedynie na byciu grzecznym. Zawsze można wesprzeć ich swoją obecnością i być pocieszeniem w chwilach samotności. Bardzo trudno jednak jest nawiązać więź między tak odległymi pokoleniami. My żyjemy w świecie luksusu, ale i wulgaryzmu. Nasi seniorzy przeżyli niezwykle trudne czasy.

Powinniśmy wymieniać się swoimi doświadczeniami, nabywać nowych. Spróbować inaczej spojrzeć na nasze światy. Możemy przekonać się o słuszności lub nieprawdziwości pewnych poglądów, skojarzeń i postępowań. Ludzie młodzi chcą pomagać, lecz nie zawsze wiedzą, jak to zrobić lub do jakich placówek się zgłosić. Wielu z nich chętnie zaoferuje swoje serca słusznej sprawie.

Tak samo, jak ludzie starsi młodzież ma marzenia i proble-

my, o których nie zawsze może porozmawiać z rodziną lub przyjaciółmi. Czasami potrzebuje wsparcia właśnie ze strony seniorów.

- Jesteśmy tacy sami, jak oni, gdy byli w naszym wieku. Za 50 lat to my będziemy potrzebować towarzystwa młodzieży w naszym życiu - powiedziała Inez Marczyk.

Już od dziecka boimy się samotności. Dla wielu starszych ludzi to niestety codzienność. Nie chcemy być samotni. Wolimy pomagać teraz, aby w przyszłości nasze dzieci i wnuki brały z nas przykład.

Jesteśmy wdzięczni seniorom za ich nieodłączny uśmiech, dobroć i radę. Wiemy, że to właśnie oni pomogą nam w chwilach niepewności i smutku.

Dlatego w imieniu całej młodzieży Polkowic mówię Wam **DZIEKUJĘ!**

Joanna Niewiadomska

SONDA

W tym roku uczniowie trzecich klas gimnazjalnych po raz pierwszy od wprowadzenia reformy szkolnictwa, pisali testy kompetencji. Wyniki są już znane. Czy strach miał wielkie oczy?

Agata Jakubowska - Przyznaję, że bałam się tych testów, ale teraz jest już po sprawie i mam wszystko z głowy.

Agata Kozik - Bardzo bałam się egzaminów, szczególnie z języka polskiego. Jednak okazało się, że poszły mi lepiej niż z matematyki. Na szczęście to już za mną.

Kasia Wierdak - Początkowo bardzo się denerwowałam. Po kilka razy czytałam treści zadań. Myślałam, że nie spisałam się dobrze. Wyniki bardzo mnie jednak zaskoczyły i ucieszyły.



Szkółka na wakacje

Przez kilka ostatnich miesięcy grupa gimnazjalistów i licealistów z polkowickich szkół uczęszczała na zajęcia szkółki dziennikarskiej zorganizowanej przy redakcji GP. Bawiliśmy się razem doskonale, a ponieważ nasi młodzi adepci dziennikarskiej sztuki okazali się ludźmi wyjątkowo zdolnymi, to powstało kilka wydań „Young - pressu”, czyli ich autorskiej strony. W tym numerze GP ostatnie wydanie Young - pressu przed wakacjami. Poprosiliśmy więc naszych młodych kolegów, aby spróbowali zdefiniować kim jest dziennikarz i definicje te publikujemy obok. Zamykając pierwszą edycję szkółki już teraz zapowiadam następną, która rozpocznie się jesienią.

Grzegorz Szczepaniak

- Dziennikarz jest osobą, której zadaniem jest pisanie artykułów do gazet, czasopism, programów radiowych i telewizyjnych. Wszystko, co pisze musi być prawdziwe, ciekawe, interesujące i łatwe do zrozumienia dla każdego czytelnika, słuchacza bądź widza.

Musi on być szczery, przyjazny i uprzejmy. Powinien on być również uśmiechnięty, bo wtedy łatwiej będzie mu zdobyć daną informację od jakiegokolwiek osoby.

Jego zawód jest odpowiedzialny, dlatego również on musi taki być. Nie może to być osoba wulgarna, ale miła i godna zaufania. Gdy otrzymuje jakąś informację od anonimo-

wego informatora, to musi ją dokładnie sprawdzić i dopiero potem może zacząć o niej cokolwiek pisać.

Ewelina Wajdner

- Dziennikarz jest osobą, która odpowiada za przekazywanie ludziom informacji poprzez różnego rodzaju media. Powinien on próbować znajdować jak najpewniejsze źródła informacji. Powinien również być obowiązkowy, słowny, lubić swoją pracę, przekazywać informacje zgodne z prawdą. Nie powinien oczerniać ludzi i oceniać ich poprzez własne poglądy, lecz także zgodnie z poglądami innych. Powinien mieć kontakty z różnymi ludźmi bo są oni źródłem informacji, być przyjaznym i życzliwym nastawionym do ludzi.

Oliwer Klincewicz

- Dziennikarz jest osobą, która zajmuje się gromadzeniem i przekazywaniem informacji jak największej ilości osób za pomocą mediów. Jego relacje powinny być bezstronne i rzetelne. Dziennikarz musi mieć wiele kontaktów wśród ludzi związanych z polityką, służbami alarmowymi (straż pożarna, pogotowie, policja, itp.), ale także wśród zwykłych ludzi. Codziennie powinien sprawdzać swoich informatorów. Powinna go cechować cierpliwość, natarczywość i nieustanne dążenie do celu. Dziennikarz nie może być ustepliwy lub roztrzepany. Jego informacje muszą być sprawdzone i pewne.

Joanna Niewiadomska

Rozmowa z czworonogiem

W niedalekiej przyszłości pojawi się na rynku urządzenie o nazwie Bowlingual. Tak bowiem będzie się nazywał tłumacz języka „psiego” na „ludzki”.

Kiedy pies będzie chciał przekazać coś swojemu właścicielowi zrobi to za pomocą Bowlinguala. Urządzenie będzie się składało z bezprzewodowego mikrofonu, do którego pies będzie czekał i odbiornika, który będzie posiadał trzy

również przejrzysty wyświetlacz LCD, w którym będzie można zobaczyć, co pies chce wam przekazać. W chwili szczerzenia psa urządzenie to rozpoznaje dźwięk i klasyfikuje go w jednej z sześciu kategorii. Każda z kategorii posiada blisko 200

słów i fraz. Firma zapowiada, że niedługo nasz pies będzie w stanie wysłać do nas maila, pojawi się również robot rozpoznający psią mowę, który będzie mógł nawet wyprowadzić psa na spacer. Chętnym posłuchania co ich pies o nich myśli przyjdzie słono zapłacić, bowiem translator będzie kosztował ok. 100 dolarów.

Oliwer Klincewicz

Więcej informacji na temat Bowlinguala na japońskiej stronie <http://www.takara.co.jp> i angielskiej <http://www.takara-toys.co.jp/english/PR/Bowlingual%20final.pdf>

Orkiestra Dęta Grębocice przyciągnęła całe rodziny i pierwsze zagrała pokolenia mieszkańców Grębocic Najliczniej z rodziny Grzelaków, Golów i Likusów. Przez ponad 55 lat łącznie przez zespół przewinęło się ponad 100 osób. O rodzinnym muzykowaniu opowiedziała nam rodzina Golów z Grębocic.

W 30-osobowym składzie orkiestry gra aż osiem osób z rodziny Gola. Jest tu trzech braci Krzysztof, Sławomir i Damian Gola - synowie Mariana Goli oraz Bronisław brat Mariana. Gra też syn Bronisława Ryszard, Małgorzata córka Ry-

szarda i Krystian syn Sławka. Sławek jest wnukiem Mariana Goli. Rodzina Goli łączy we wspólnym muzykowaniu już trzy pokolenia.

szarda i Krystian syn Sławka.

Może będę grał, aż do końca życia, a nawet jeden dzień dłużej - żartuje Sławomir Gola. - W moich dzieciach też zaszczec-

Imponowało mi to. Nauczył mnie wiele. Jednak moim prawdziwym nauczycielem był pierwszy kapelmistrz orkiestry dętej Grębocice Szczepan Nowak. Dużo nauczyłem się również z książek. Dzięki własnej pracy nauczyłem się grać, czasami ćwiczyłem nawet 8 godz. dziennie. W 1952 roku zacząłem grać w grębocickiej orkiestrze. Od 1960 roku grałem przez dwa lata w orkiestrze wojskowej, a później przez pięć lat w orkiestrze górni-

Tradycją stało się muzykowanie!

szarda i Krystian syn Sławka. Sławek jest wnukiem Mariana Goli. Rodzina Goli łączy we wspólnym muzykowaniu już trzy pokolenia.

Może będę grał, aż do końca życia, a nawet jeden dzień dłużej - żartuje Sławomir Gola. - W moich dzieciach też zaszczec-

Imponowało mi to. Nauczył mnie wiele. Jednak moim prawdziwym nauczycielem był pierwszy kapelmistrz orkiestry dętej Grębocice Szczepan Nowak. Dużo nauczyłem się również z książek. Dzięki własnej pracy nauczyłem się grać, czasami ćwiczyłem nawet 8 godz. dziennie. W 1952 roku zacząłem grać w grębocickiej orkiestrze. Od 1960 roku grałem przez dwa lata w orkiestrze wojskowej, a później przez pięć lat w orkiestrze górni-



Marian Gola z synami

Najmłodszy syn Mariana, Damian, ma 15 lat. - Gram już od 5 lat w orkiestrze dętej w Grębocicach, a od roku w orkiestrze dętej Huty Miedzi Głogów - mówi Damian. - Skończyłem cztery lata grania I stopnia na akordeonie w szkole muzycznej w Głogowie. Zdałem egzamin i teraz rozpocznę II stopień szkoły muzycznej, który potrwa 6 lat. Będę grał na saksofonie. W domu nie muszę ćwiczyć. Gram na próbach dwa razy w Grębocicach i dwa razy w Głogowie. Wiążę przyszłość z muzyką. Saksofon to mój ulubiony instrument. Chciałbym grać w przyszłości jazzowe kawałki, mimo że jest to jeden z najtrudniejszych rodzajów muzyki - dodaje Damian. W przyszłości chciałbym kształcić się dalej w szkołach o profilu muzycznym i grać w Okręgowej Orkiestrze Dętej we Wrocławiu - planuje Damian Gola.

Sławomir Gola, najstarszy syn Mariana ma 36 lat i po raz

piłem już bakcyla. Syn jest teraz w trzeciej klasie szkoły muzycznej i córka w drugiej klasie - mówi dumny ojciec.

Marian Gola, obecny kapelmistrz orkiestry pełni tę funkcję od pięciu lat, ale gra w orkiestrze od 1952 roku. Pracował kiedyś jako kierownik, a później jako ślusarz-spawacz na kopalni. Od roku jest już na emeryturze.

- Mój dziadek był skrzypkiem - opowiada Marian Gola. - Znany był z muzykowania w województwie poznańskim.

Jak mówi kapelmistrz Gola, ostatnie 3 lata grania grębocickiej orkiestry to jej najlepsze lata.

- Szkoda tylko, że młodzi ludzie przychodzą do zespołu, tutaj uczą się wszystkiego, żeby po kilku latach odejść za pieniądzem do orkiestry hutniczej czy górniczej - kończy z żalem Marian Gola.

O innej rodzinie muzyków, najstarszej tradycjami, w kolejnych nr GP.

Polkowice

Być Ślązakiem

Jolanta Ozdoba

Troje polkowskich gimnazjalistów zostało nagrodzonych przez Konsula Republiki Czeskiej.

Drużyna z polkowskiego gimnazjum w składzie: Edyta Puniach, Marta Bejma i Sebastian Jasinowski, wzięła udział w międzynarodowym finale konkursu „Dolny Śląsk i jego sąsiedzi - Czechy oraz ich związek ze Śląskiem” we Wrocławiu. Organizatorem konkursu było Wojewódzkie Cen-

trum Doskonalenia Nauczycieli. Wiedza tych młodych ludzi oraz ich zainteresowania geografiami pomogły im w osiągnięciu trzeciego miejsca. W nagrodę laureaci wyjechali wraz z opiekunem - Jolantą Wrzos do Skalnego Miasta w Czechach. Wycieczka została ufundowana przez Konsula Republiki Czeskiej.

Informator Kulturalny

POLKOWICE

KINO

„Kariera Nikosia Dyzmy” - komedia, reż. Jacek Bromski, wyk. Cezary Pazura, Anna Przybylska, terminy projekcji - 27 - 30 czerwca, godz. 18:00, 20:00.

Poniedziałek

Plastyczne koło Terapii Zajęciowej dla dzieci, młodzieży i dorosłych - 14:30
Nauka języka niemieckiego dla dzieci - 16:15
Zajęcia plastyczne - techniczne dla dzieci i młodzieży - 17:00

Warsztaty tańca afrykańskiego godz. 17:00

Nauka tańca Break Dance (Kino) - 18:00.

Wtorek

Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” - 16:00,
Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17:00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17:00,

Środa

„Jesienne róże” - próba zespołu folklorystycznego - 15:00

Zajęcia plastyczne - techniczne dla młodzieży i dorosłych - 17:00,

Pracownia modelarska - 17:00,

Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych I stopień - 17:00

Kurs tańca towarzyskiego dla młodzieży i dorosłych III stopień - 18:45

Klub plastyka amatora - 19:00

Czwartek

Dziecięcy zespół piosenki i ruchu „Fantazja” - 16:00,
Zajęcia plastyczne - lalkarskie dla dzieci i młodzieży - 17:00,

Sekcja szachowa dla dzieci i dorosłych - 17:00,

Piątek

„Jesienne róże” próba zespołu folklorystycznego - 15:00

Pracownia modelarska zajęcia dla młodzieży i dorosłych 17:00,

Warsztaty tańca afrykańskiego - 17:30

25 - 27 czerwca, godz. 22:30, „Hamlet, Książę Danii”, Poznań, Festiwal Malta

1 - 30 czerwca - Dom Kultury (sala grafitowa) „Ukryte Wymiary” - wystawa fotografii Agnieszki Beben

PRZEMKÓW

PRZEMKOWSKI OŚRODEK KULTURY

Zajęcia zespołu „Mozaika” - środa, piątek godz. 16:00.

Zajęcia Dziecięco - Młodzieżowej - Orkiestry Dętej - wtorek godz. 17:00, sobota godz. 12:00.

Zajęcia sekcji plastycznej - środa, piątek od godz. 14:00 - 16:00.

Pogotowia

Cieplownicze	993
Gazowe	992
Energetyczne	991
Wodociągowe	995
Ratunkowe	999
Policyjne	997
Straż Miejska	986
Straż Pożarna	998

Apteki

Polkowice

ul. Kominka 5a
tel. 749-98-70,
ul. Moniuszki 3a
tel. 845-17-11,
ul. Skalników 4
tel. 845-23-91,
ul. Kominka 7
tel. 746-08-42,
ul. Browarna 14
tel. 847-46-17
ul. 3-go Maja 16b
tel. 724-95-80

Grębocice

ul. Głogowska 3
tel. 831-54-71

Chocianów

ul. Wesola 12
tel. 818-55-36
ul. Żeromskiego 2
tel. 818-55-54

Przemków

Pl. Wolności 12,
tel. 831-93-25
ul. Długa 3,
tel. 831-97-13

Radwanice

ul. Przemysłowa 7,
tel. 831-13-06,

Gaworzycy

ul. Dworcowa 200 a
tel. 831-61-89

Grupa AA

Spotkania zamknięte: czwartki, pora zimowa godz. 18, pora letnia godz. 19. Spotkania otwarte w ostatnie czwartki miesiąca. Płwnica OPS w Polkowicach ul. Lipowa 1.

Grupa AA Socjacja

Spotk. piątki, godz. 18. Dom parafialny, ul. K.B. Kominka 1a. Spotk. otwarte, ostatni piątek miesiąca

Dziury aptek

Polkowice
20.05-26.06. ul. 3 Maja 16b
27.05-03.06. ul. Kominka 5

Przemków

ul. Długa,
tel. 831-97-13,
sob. 9:00-15:00,
ncz. 9:00-11:00,
pl. Wolności,
tel. 831-93-25
sob. 8:00-15:00,

Postój taksówek

Polkowice
847-41-00

Lecznice dla zwierząt:

Polkowice 724-94-52
845-06-66, 845-13-75
Gaworzycy 831-62-24
Radwanice 831-16-00
831-19-16
Chocianów 818-52-15

Infomacje

telefoniczna	913
miejscowa	912
zamiejscowa	912
biuro napraw	924
zegarynka	926
budzenie	917
tel. zaufania	988
policyjny telefon zaufania	846-33-06

Ogłoszenia drobne

COMMERCIAL UNION NAJTANIEJ III FILAR, II, POSAGOWE, OD 48ZŁ/ROK NNW, MIESZKANIA, DOMY, FUNDUSZE INWESTYCYJNE. PRACA - STAŁA LUB DODATKOWA!
TEL. 0503-328-177

Nr 15.04.2002-D-GS/995
Poszukuję osoby chętnej do współwynajmowania mieszkania.

Tel. 0604-62-74-34
Mieszkanie do wynajęcia w Głogowie, os. Kopernika, 2 pokoje z balkonem, telefon.
Tel. 845-40-43, 0501-175-339

Profesjonalny montaż paneli podłogowych.
Tel. 847-97-60, 0609-408-194
Sprzedam traktor Ursus 30.
Tel. 845-96-78

Nr 06.08.2001-D-GS/573a
Szukam pracy jako kierowca kat. B lub C. Pełna dyspozycyjność.
Tel. 0609-408-194

Sprzedam działkę budowlaną uzbrojoną o pow. 12 arów w Rudnej Gwizdanów.
Tel. 0504-038-396, 749-35-45

Nr 22.10.2001-D-GS/97a
Firma AVON zatrudni chętnych do pracy w branży kosmetycznej.
Tel. 847-95-67
Nr 20.08.2001-D-GS/553a

KARTA KREDYTOWA Z LIMITEM DO 50.000 ZŁ, KREDYTY GOTÓWKOWE, KREDYTY HIPOTECZNE Z ZABEZPIECZENIEM ŻYCIA KREDYTOBIORCY - BEZ PORĘCZYCIELI.
TEL. 0501-21-21-22, 0502-118-329,
Nr 19.11.2001-D-GS/739

ATRAKCYJNE KREDYTY GOTÓWKOWE: BEZ PORĘCZYCIELI, OSOBY SAMOTNE, BEZ ZGODY WSPÓŁMAŁŻONKA, EMERYCI, RENCISCI, NISKIE OPROCENTOWANIE, PRZY STOPIE BAZOWEJ 14 %. POLKOWICE UL. 3 MAJA 18A.
TEL. (076) 749-88-18
Nr 25.02.2002-D-GS/923

Kupię mieszkanie 2 - 3 pokojowe na ul. Ociosowej.
Tel. 846-32-34
Nr 04.03.2002-D-GS/597a

KREDYT BANKOWY - bez poręczycieli, 17,95 oprocentowanie.
Tel. 0608-341-372
Nr 03.04.2002-D-GS/974

WYNAJMĘ MIESZKANIE O POWIERZCHNI 80 M2, 3 - POKOJE, KOMPLETNE UMEBLOWANE, TELEWIZOR + TELEFON, MIEJSCE NA PARKING.
TEL. 0603-418-488
Nr 26.02.2002-D-GS/929

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 27,4 a plus dom mieszkalny do remontu i budynku gospodarczego o pow. ok. 8 a w Chocianowie.
Tel. 818-49-62
Nr 13.05.2002-D-GS/1025

WCZASY NAD MORZEM W DARŁOWIE ŚNIADANIE - KOLAČKA, POKÓJ 2+1+3, ŁAZIENKA +WC, TV. CENA 30 ZŁ ZA DOBĘ.
TEL. (094) 314-30-75
Nr 14.05.2002-D-GS/1026

ANGIELSKI, NIEMIECKI, FRANCUSKI
Studium Języków Obcych Mr. Happy
Dzieci, młodzież, dorośli
Polkowice ul. Górna 5
Tel. 845-12-21 (w godz. 15 - 18)
Nr 05.10.2001-D-GS/703

TANIO GOTUJĘ NA PRZYJĘCIA.
TEL. 845-28-70, 0600-271-328
Nr 23.04.2002-D-GS/1008

Sprzedam dom jednorodzinny wolnostojący podpiwniczony położony na osiedlu Dąbrowskiego w Polkowicach przy ul. Kłonowej 28, 5 pokoi, 2 łazienki, 2 balkony, taras, kuchnia, garaż.
Tel. kontaktowy 0603-55-77-40, 845-13-14
Nr 05.06.2002-D-GS/1051

Mieszkanie 4 pokojowe zamienię na mniejsze z dopłatą, minimum 30 tys.
Tel. 0501-332-893
Nr 10.06.2002-D-GS/1059

Sprzedam mieszkanie 47 m2, ul. Lipowa. Cena 75 tys.
Tel. 749-37-99, 0504-71-58-77
Nr 06.06.2002-D-GS/1053

Kredyt bankowy - bez poręczycieli, 17,95 oprocentowanie.
Tel. 0608-341-372
Nr 03.04.2002-D-GS/974

Sprzedam tanio trąbkę.
TEL. 847-95-10
Nr 17.04.2002-D-GS/1000

Kupię mieszkanie do 40 m2 w Polkowicach, może być do remontu. (może być wieżowiec).
Tel. 0601-88-05-95 po godz. 18, 0605-05-57-77 po godz. 16.
Nr 10.06.2002-D-GS/1061

Wynajmę domek campingowy nad jeziorem w miejscowości Brenno.
Tel. 0501-107-453
Nr 10.06.2002-D-GS/1056

Wynajmę lub sprzedam lokal o pow. 20 m2 w Polkowicach.
Tel. 833-26-46
Nr 19.06.2002-D-GS/1065

Zatrudnię sprzedawcę w warzywniaku.
Tel. 0607-926-870
Nr 19.06.2002-D-GS/1068

Sprzedam mieszkanie 43 m2, I piętro, 2 pokoje, balkon zabudowany, drzwi, okna nowe, 65,500. Meble kuchenne białe 3 - letnie. Tania 300 zł.
Tel. 845-45-33
Nr 24.06.2002-D-GS/1071

Sprzedam mieszkanie 2-pokojowe w Polkowicach przy ulicu Hubala, 55,2 m2, komfortowe. Cena 80 tys.
Tel. 845-10-38
Nr 24.06.2002-D-GS/1071a

Sprzedam fiata 125p, rok produkcji 1990, kość słoniowa, przebieg 82 tys, Polkowice Dolne,
Tel. 847-99-65
Nr 24.06.2002-D-GS/1071b

Zarząd Gminy Polkowice

- Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami

informuje,

iż na tablicy ogłoszeniowej - Rynek 2, wywieszono wykazy.

Wykazy dotyczą:

- dzierżawy cz. działki o nr geod. 996/4 o pow.11 m2, położonej w Polkowicach przy ul. Kusocińskiego - na rzecz osoby fizycznej w celu powiększenia działki przydomowej,
- dzierżawy części gruntu położonego przy ul. Miedzianej - w celu ustawienia tablicy informacyjnej,
- dzierżawy cz. działki o nr geod. 166/74 o pow. 458 m2, położonej w Polkowicach przy ul. Sosnowej - na rzecz osoby fizycznej w celu powiększenia działki przydomowej,
- dzierżawy cz. działki o nr geod. 107/6, położonej w Polkowicach przy ul. Głogowskiej - na rzecz osoby fizycznej w celu powiększenia działki przydomowej,

Informacje na temat wykazów można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - Rynek 2 pok. 5 ,
tel. 72-46-782 lub 72-46-781

Reklama

Informujemy, że z przyczyn ekonomicznych, z dniem 1 lipca 2002 r. zostaje

wstrzymane połączenie

pomiędzy Lubinem a Polkowicami za pośrednictwem

linii „45“.

Autobusy tej linii będą kursowały w relacji: Legnica Osiedle Piekary (Szpital Wojewódzki) - Lubin ul. MC. Skłodowskiej (siedziba KGHM). Również w tym przypadku nastąpi zmiana rozkładów jazdy - o czym informacja znajduje się już od dzisiaj na wszystkich przystankach wspomnianej linii.

Nr 19.06.2002-R-GS/1067

Reklama

Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe

"PAP-LAND"

Art. szkolne i biurowe

CENY HURTOWE DLA WSZYSTKICH!

zapraszamy od pon. do pt. w godzinach od 8 do 16

Polkowice, ul. Górna 3, tel./fax 845 25 04

Nr 19.06.2002-R-GS/1066
Reklama

Reklama

INFORMATYKA

w Miedzioym Centrum Kształcenia Kadr

- * STUDIUM INFORMATYCZNE
- * STUDIUM SEKRETAREK
- * STUDIUM REKLAMY

tel. 724-95-94

Reklama

OSRODEK KSZTAŁCENIA KURSOWEGO „KURSOR”

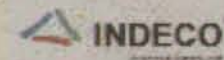
prowadzi nabór do:

- LICEUM OGÓLNOKSZAŁCĄCEGO DLA DOROSŁYCH System kształcenia eksternistyczny - czas nauki 1rok, stara matura
- LICEUM OGÓLNOKSZAŁCĄCEGO DLA DOROSŁYCH System zaoczny - czas nauki 2 lata, stara matura
- POLICEALNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO O KIERUNKACH:
 - technik informatyk
 - technik bhp
 - technik ochrony środowiska
 - technik organizacji reklamy
 - technik telekomunikacji
 - technik usług pocztowych

Biuro czynne jest w piątki w godz. 15:00 - 17:00 w szkole Podstawowej nr 3 przy ul. Kominka 1 w sekretariacie szkoły.
Kontakt telefoniczny w podanych godzinach 749-88-00, a non stop 0501-573-667.
Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy!!!
Liczba miejsc ograniczona!!!

Nr 03.06.2002-R-GS/1049

Reklama



SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi

Głogów

Tel. (076) 833-49-07, tel. kom. 0604-33-74-35

KONKURENCYJNE CENY

RATY! 0% 5 lat gwarancji

Możliwość odpisu od podatku
Pomiary gratis

Promocja

FUNKCJONALNE ESTETYCZNE I WYGODNE

NOWE POMYSŁY:
Drzwi składane -
Płyty rattanowe -
Zabudowa skosów na poddaszu -

SALONY:

Głogów, Hala Targowa ul. Grodzka 33
Legnica, DH Megasam, parter
Tel. (076) 722-53-61
Lubin, Dom Towarowy,
ul. Kopernika 17
Tel. (076) 802-12-41



Nr 22.06.2001-D-GS/479

Reklama

Auto - Szyby

Haki holownicze

Lubin, baza

TRANSBUDU

tel. 841 56 95

kom. 0604-915-296

Nr 22.06.2001-D-GS/479

Reklama

Studium Języków Obcych



ANGIELSKI, NIEMIECKI

LETNIA AKADEMIA JĘZYKOWO KOMPUTEROWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY,

WAKACYJNE INTENSYWNE KURSY DLA DOROSŁYCH

JUŻ OD 6zł ZA GODZ.

Polkowice
ul. Górna 5
TELEFON 845-12-21
pn. - czw. 15-19

30% TANIEJ

Nr 09.10.2001-R-GS/40

Najlepsza

reklama

tylko u nas!

Tel. 724-97-21